

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 144 (10 016)

Poznań, piątek 25 czerwca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Debata nad sprawozdaniami rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego budżetu • Informacja o wynikach wizyty I sekretarza KC PZPR - E. Gierka w RFN • Wniosek Rady Ministrów w sprawie propozycji niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian

Plenarne obrady Sejmu

Poseidzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10. W ławach państwa — Edward Gierka wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i członkowie gabinetu. Pierwszy punkt porządku obrad obejmował sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania narodowego planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa w ubr. Wniosek tej komisji w przeddzień absolutorium dla rządu.

Sprawozdawcą generalnym był pos. Roman Malinowski (ZSL). (Też wystąpienia zamieszcza my na str. 5).

W poselskiej dyskusji nad sprawozdaniami rządu z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju oraz budżetu państwa za rok ubiegły przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów i kół poselskich naszego parlamentu. Wskazali oni na te czynniki w polityce, w gospodarce, w społecznym i kulturalnym kraju, które wywarły naj

większy wpływ na uzyskanie w ubr. osiągnięcia. Mówili też o istniejących w poszczególnych dziedzinach niedostatkach i dysproporcjach, które powinny być w możliwie szybkim czasie usunięte. We wszystkich wypowiedziach podkreślano, że pomimo nie najlepszych wyników 1975 pozwalamy realizować tegoroczne zadania zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR. Wysoki wzrost produkcji materialnej — jak powiedział pos. Zbigniew Zieliński (PZPR) — był podsta-

pcją, powiększyliśmy znacznie w ubr. nakłady na inwestycje. Efekty tego uzyskamy w br. i — w jeszcze większym stopniu — w następnych latach — w postaci wyższych dostaw towarów na rynek i na inne cele.

Szybko rozwijająca się gospodarka i stale rosnące potrzeby społeczeństwa, stwarzają siłą rzeczy napięcia w realizacji planów. Rzecz polega na tym, aby skutecznie im przeciwdziałać. I tak właśnie postępujemy.

O trudnościach na niektórych odcinkach i sposobach ich pokonania mówili także inni posłowie. I tak — pos. Bronisław Owsianik (ZSL), po świętującą znaczną część swojego wystąpienia sprawom rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przypomniał, że dla zniwelowania skutków niższych w ostatnich 2 latach (ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne) zbiorów podstawowych płodów rolnych, zwiększony został import zbóż i pasz, co pociągnęło za sobą znaczne wydatki dewizowe. Równocześnie podniesiono cenę skupu trzody chlewnej i mleka, aby zapewnić rolnikom niezbędne środki na inwestycje oraz na zwiększenie bieżącej produkcji.

Niezbędne są skuteczniejsze działania na rzecz szybszego rozwoju rolnictwa — oświadczył poseł.

Na problemy umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej zwrócili uwagę również pozostali dyskutanci. Pos. Henryk Stawski (SD) stwierdził np., że ocena sytuacji towarowo-pieniężnej na rynku wskazuje na potrzebę dalszego wydatnego zwiększania udziału usług w zaspokajaniu potrzeb ludności i kształtowaniu nowoczesnego modelu konsumpcji. Są w tej dziedzinie jeszcze duże rezerwy.

Z punktu widzenia konsumpcji rok 1975 był rokiem dużego wzrostu dostaw towarów na rynek oraz znacznie lepszej ich jakości.

Także pos. Zenon Komender

drogę do pokojowego zjednoczenia Korei. Apel ogłoszono w związku z obchodami miesięca solidarności z narodem koreańskim.

Sesja węgierskiego parlamentu

W czwartek rozpoczęła się letnia sesja węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcona m. in. omówieniu realizacji budżetu państwowego za r. ub. W obradach uczestniczą I sekretarz KC WSPR, J. Kadar, przewodniczący Rady Prezydialnej WRL, P. Losonczy i premier WRL, G. Lazar.

A. Sadat powrócił do Kairu

Prezydent Egiptu, A. Sadat powrócił w czwartek do Kairu po 10-dniowej podróży do Iranu, Arabii Saudyjskiej, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Celem jego rozmów w tych państwach było przywrócenie jednolici światu arabskiego, podważonej przez wydarzenia w Libanie i rozbitego poglądy między państwami arabskimi na egipsko-izraelskie porozumienie w sprawie rozdzielenia wojsk na Synaju.

Weto USA wobec Angoli

W nocy ze środy na czwartek Stany Zjednoczone skorzystały z prawa weta, uniemożliwiając Radzie Bezpieczeństwa przyjęcie rezolucji zalecającej przyjęcie Angoli w poczet członków ONZ. Za rezolucję w sprawie przyjęcia Angoli do ONZ głosowało 13 członków Rady Bezpieczeństwa, m. in. Francja, W. Brytania, Włochy i Japonia. Przedstawiciel Chin nie uczestniczył w głosowaniu.

Rozmowy w Grafnau zakończone

Sekretarz stanu USA H. Kissinger i rasistowski premier RPA J. Vorster zakończyli w czwartek dwudniowe rozmowy w Grafnau, podczas których przedyskutowano sytuację w Afryce Południowej, a także w Rodezji i Namibii. Kissinger i Vorster uzgodnili, że będą w kontakcie ze sobą i wznowią rozmowy w późniejszym terminie.

Przed szczytem afrykańskim

W stolicy Mauritius — Port Louis rozpoczęło się w czwartek spotkanie ministrów spraw zagra-

zebrania klubów i grup poselskich

24 bm. odbyło się, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha, zebranie klubu poselskiego PZPR, na którym omówiono sprawę związaną z czwartkowym posiedzeniem plenarnym Sejmu.

Sprawy te omówiły również: Klub Poselski ZSL, w zebraniu którego wziął udział prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, oraz Klub Poselski SD, który obradował z udziałem przewodniczącego CD SD — Tadeusza Witolda Młynszaka.

PAP

100 zabitych, 225 rannych

Kolejne ofiary walk w Libanie

Z Bejrutu donoszą o krwawych walkach prawicy i lewicy libańskiej w ciągu ostatnich 24 godzin. Toczyły się one wokół obozu z uchodźcami palestyńskimi w Taal Zaatar i Jisr al Pasha w południowo-wschodniej części Bejrutu i w innych dzielnicach stolicy Libanu. Co najmniej 100 osób zostało zabitych, a przeszło 225 zostało rannych. Komunikat taki ogłoszono w Bejrucie, w nocy ze środy na czwartek.

PAP

Weto USA wobec Angoli

W nocy ze środy na czwartek Stany Zjednoczone skorzystały z prawa weta, uniemożliwiając Radzie Bezpieczeństwa przyjęcie rezolucji zalecającej przyjęcie Angoli w poczet członków ONZ. Za rezolucję w sprawie przyjęcia Angoli do ONZ głosowało 13 członków Rady Bezpieczeństwa, m. in. Francja, W. Brytania, Włochy i Japonia. Przedstawiciel Chin nie uczestniczył w głosowaniu.

Rozmowy w Grafnau zakończone

Sekretarz stanu USA H. Kissinger i rasistowski premier RPA J. Vorster zakończyli w czwartek dwudniowe rozmowy w Grafnau, podczas których przedyskutowano sytuację w Afryce Południowej, a także w Rodezji i Namibii. Kissinger i Vorster uzgodnili, że będą w kontakcie ze sobą i wznowią rozmowy w późniejszym terminie.

Przed szczytem afrykańskim

W stolicy Mauritius — Port Louis rozpoczęło się w czwartek spotkanie ministrów spraw zagra-

Zabytki Szydłowca



Szydłowiec jest miastem znanym z zabytków architektonicznych klasy X. Należą do nich m. in. późnorenansowy ratusz oraz zamek gotycko-renaansowy — obecnie siedziba domu kultury i ciekawego Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych. Na zdjęciu: zamek w Szydłowcu.

Fot. — CAF

Sesja Zgromadzenia Narodowego

Dobiega końca proces jednoczenia Wietnamu

W Hanoi, w Sali Zjazdów Ba Dinh, rozpoczęła się w czwartek pierwsza sesja Ogólnokrajowego Zgromadzenia Narodowego Wietnamu.

Porządek obrad przewiduje m. in. zatwierdzenie wyników ogólnokrajowych wyborów do Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się 25 kwietnia br.; ustalenie głównych kierunków polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju, określenie struktury państwowej do czasu uchwalenia nowej konstytucji. Uczestnicy sesji dokonają wyboru prezydenta i składu rządu, podejmą uchwałę określającą nazwę kraju po jego zjednoczeniu, a także zatwierdzą hymn, godło i flagę. Zapadnie również decyzja w sprawie ustalenia stolicy zjednoczonego Wietnamu.

W skład Ogólnokrajowego Zgromadzenia Narodowego Wietnamu wchodzi 492 deputowanych z północy i południa, którzy zostali wybrani — jak informowaliśmy — w wyniku wyborów powszechnych przeprowadzonych w obu częściach Wietnamu.

Rozpoczęcie się historycznej sesji wietnamskiej wywołało — jak wynika z relacji Agencji VNA — podniosłą atmosferę wśród ludności północy i południa. Prasa zamieszcza obszernie relacje z różnych rejonów i podkreśla, że proces zjednoczenia ojczyzny rozpoczął się natychmiast po wspólnym sukcesie sił wyzwoleniczych, które osiągnęły ostateczne zwycięstwo w kwietniu

ubiegłego roku. Od tego czasu dzięki wysiłkowi partii, kierownictwa kraju i narodu dokonano radykalnych przemian społecznych — gospodarczych — politycznych, które umożliwiły już rok później przeprowadzić ogólnokrajowe wybory powszechne i zwołać obecną, pierwszą sesję Zgromadzenia Narodowego. (PAP)

Nowotomyski „Promag” dla Huty „Katowice”

Załoga Zakładu PZ-8 w Wolszynie należącego do Przedsiębiorstwa Produkcji Urządzeń Magazynowych „Promag” w Nowym Tomyślu wykonała dla Huty Katowice 23 dyfuzorów wartości 2 mln 100 000 zł. Dyfuzory do wentylatorów przeznaczonych do budowy chłodni kominowych są niezbędne dla terminowego uruchomienia huty. Pracownicy „Promagu” zrealizowali swoje dodatkowe zobowiązanie 50 dni przed planowanym terminem. (gra)

W ciągu minionej doby w Hucie „Katowice” ustanowiony został nowy w naszym budownictwie rekord produkcji i zabudowy betonu w ciągu jednej doby. Wynosi on obecnie 7013 metrów sześciennych. (PAP)

ME juniorów w zapasach

Chiliński i Busse złotymi medalistami

Miłym akcentem zakończyły się finały w stylu wolnym. Dwaj nasi reprezentanci Chiliński (kat. 68 kg) i Busse (kat. 90 kg) stanęli na najwyższym podium. Pierwszy z nich pokonał przez dyskwalifikację w drugiej rundzie reprezentanta ZSRR — Ijewą Magomadżajewa a Busse choć przegrał na punkty z Nauperiem 3:1 zdołał tytuł mistrza Europy. W drodze do finału pierwszy z nich zwyciężył Nuemeistera (NRD) i bardzo dobrze Jugosłowianina Seidli. Busse natomiast już w pierwszej rundzie pokonał...

Dokończenie na str. 6

Po sześciogodzinnej debacie

Dyskusja sumuje dorobek europejskiego forum młodzieży

W Sali Kongresowej w Warszawie wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęła się ostatnia część trwających od wtorku dni obrad Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów.

W obradach uczestniczyło

A. de Costa tymczasowo premierem Portugalii

Rada Rewolucyjna Portugalii mianowała ministra administracji wewnętrznej, kapitana Almeida de Costa tymczasowym premierem rządu portugalskiego.

Przebywający od środy w szpitalu w Porto premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo odzyskał w czwartek nad ranem przytomność. W opublikowanym przez dyrektora szpitala biuletynie lekarskim wyrażono jednak dalsze niepokojenie stanem jego zdrowia. Admirał de Azevedo, który jest jednym z kandydatów w niedzielnych wyborach prezydenckich, uległ w środę atakowi serca.

Minister spraw zagranicznych Portugalii Ernesto Melo Antunes mianowany został w czwartek przewodniczącym nowo utworzonej komisji konstytucyjnej. Zadaniem komisji będzie decydowanie czy sekrety i zarządzenia uchwalane przez przyszłe rządy portugalskie są zgodne z konstytucją. (PAP)

krótko

„Dekada książki polskiej”

Na Litwie rozpoczęła się w czwartek „Dekada Książki Polskiej”. Z tej okazji organizowane są wystawy polskich książek, plakatów i fotografii, a także spotkania czytelników z przebywającymi tam obecnie przedstawicielami polskich wydawnictw. Podano do wiadomości, że licząca 3 mln ludności republika zakupiła w ciągu ostatnich 5 lat milion książek wydanych w Polsce.

Apel ŚRP

Światowa Rada Pokoju zwróciła się do wszystkich demokratycznych sił świata z apelem o poparcie postulatu pełnego wycofania wszystkich obcych sił z Korei Południowej, by tym samym otworzyć

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

OBYWATELU MARSZAŁKU! WYSOKA IZBO!

Rząd pragnie przedstawić Sejmowi doniosłe problemy, dotyczące państwa i gospodarki, wszystkich obywateli i każdej rodziny.

Konieczność rozstrzygnięcia tych problemów jest podyktowana naszym obywatelstwem i wolą kontynuowania strategii dynamicznego rozwoju społecznego-gospodarczego kraju.

W polityce zapoczątkowanej decyzjami VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego, wytyczonej na VI i rozwinętej na VII Zjeździe partii, wysunęliśmy na czoło zadanie wydawnictwa poprawy warunków życia narodu w oparciu o rozbudowę i modernizację potencjału ekonomicznego.

Konsekwentnie wykonując te założenia, aprobowane przez społeczeństwo, przybliżamy historyczne cele społeczno-gospodarczego rozwoju — budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W latach siedemdziesiątych nie marujemy czasu. Realizację programu VI Zjazdu zamknęliśmy rezultatami, które po raz pierwszy w trzydziestolecie znacznie przewyższyły zamierzenia. Słowa partii znalazły pełne potwierdzenie w czynach.

Wydawnictwo przyspieszyliśmy wzrost produkcji społecznej. A tylko tą drogą możemy zdobywać środki na poprawę życia narodu, na wzrost siły i pozycji Polski w świecie. Odrabiamy dystans, jaki dzieli nas jeszcze od krajów wysoko rozwiniętych.

W latach 1971 — 1975 o ponad 60 proc. wzrósł dochód na rodowy, o 73 proc. — produkcja przemysłowa i o ponad 19 proc. — produkcja rolna. Wielkiego postępu dokonano w budownictwie i transporcie.

Na rozbudowę i modernizację potencjału gospodarczego przeznaczaliśmy dwa razy tyle, co w poprzednim pięcioleciu. Wartość majątku narodowego wzrosła o około 1 bilion 400 mld zł przy znacznej poprawie jego struktury i unowocześnieniu, m. in. dzięki szybszemu postępowi nauki i techniki. Dziś blisko połowa maszyn i urządzeń produkcyjnych w przemyśle liczy poniżej pięciu lat.

Rozwiązaliśmy wielkie narodowe zadanie, tworząc nowe miejsca pracy dla ponad 1 mln 800 000 nowo zatrudnionych, za pewniając tym samym pełne zatrudnienie najliczniejszego w historii rocznika młodzieży. Młode pokolenie przychodzi do życia z zapalem, kwalifikacjami i pracowitością do rozwoju Polski.

Podwojeniu uległy obroty handlu zagranicznego. Zwiększył się udział Polski w procesach socjalistycznej integracji gospodarczej. Rozwinęła się i umocniła nasza współpraca ze Związkiem Radzieckim. Równocześnie powiększa my handel i współpracę z innymi krajami Europy i świata.

Rezerwy i wysokie tempo rozwoju kraju, aktywność w polityce zagranicznej i współpracy międzynarodowej, postęp w budowie socjalistycznego społeczeństwa — oto czynniki, dzięki którym Polska co raz bardziej liczy się dziś w świecie, zdobywa powszechny szacunek, jest uważana za cennego partnera. Jest to powód do uzasadnionej dumy dla wszystkich Polaków.

WYSOKI SEJMIE!

Całą działalność na froncie gospodarczym, doskonalenie metod planowania i zarządzania, zasadnicze unowocześnienie funkcjonowania państwa i administracji podporządkowa-

liśmy najbardziej żywotnym interesom narodu — poprawie warunków życia społeczeństwa, coraz lepszymu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy, kształtowaniu przesłanek dobrobytu społecznego.

Społeczeństwo nasze pracuje dziś o wiele efektywniej, a polskim rodzinom żyje się znacznie lepiej. Lista dokonań, które służą naczelnym celom naszej polityki, jest długa. Przy pomniamy tylko niektóre.

Przyspieszyliśmy realizację zadania tak ważnego dla całej ludności a zwłaszcza dla młodych rodzin, jakim jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. Świadczy o tym zbudowanie 1 mln 133 000 mieszkań, to znaczy prawie o 200 000 więcej niż w poprzednim pięcioleciu. Tworząc podstawy przemysłu mieszkaniowego, za pewniamy sobie możliwość dokonania jeszcze większego kroku naprzód w najbliższej przyszłości.

Pięknie kraj, rozbudowując się miasta, powstają nowe drogi i koleje, przybywa urządzeń komunalnych, socjalnych, kulturalnych, służących społeczeństwu.

Polityka społeczna nabrała cech wszechstronności i narastającego dynamizmu. Nowy Kodeks Pracy unormował, zgodnie z socjalistycznymi zasadami, prawa i obowiązki pracownika i zakładu. Zniesione zostały różnice w uprawnieniach socjalnych pracowników fizycznych i umysłowych. Szybko poprawiają się warunki pracy, jej bezpieczeństwo, higiena i estetyka.

Doskonalimy system oświaty, przygotowujemy się do jego głębokiej reformy. Przybyło nam wiele nowych szkół, internatów i domów studenckich.

Wydawnictwo zwiększone zostały środki przeznaczone na rozwój nauki, na działalność naukową, na działalność naukową. W roku 1976 sięgają one już 2,5 proc. dochodu narodowego. Rozwija się i wzbogaca kultura narodowa; przyspieszyliśmy rozbudowę jej bazy materialnej. Wzrosła pozycja i rola ludzi nauki, kultury i sztuki w życiu kraju.

Wysoką rangę nadaliliśmy sprawom lecznictwa. Zbudowano wiele szpitali, przychodni i ośrodków zdrowia. Przed czterema laty bezpłatną opieką lekarską objęliśmy również całą ludność rolniczą.

Dłuższe urlopy macierzyńskie, zwiększone dodatki rodzinne oraz inne decyzje, a wśród nich nowo utworzony fundusz alimentacyjny, stanowią wielką pomoc dla matek i dzieci. Dwukrotnie wzrosła liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i innych rodzajów wypoczynku.

Rozwijają się różnorodne formy rekreacji i turystyki. Wprowadziliśmy 12 dodatkowych dni wolnych od pracy.

Wszystkie te kroki i osiągnięcia sprawiły, że poziom życia Polaków uległ istotnej poprawie, że stworzona została jasna perspektywa dalszego postępu.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Naczelnym założeniem uchwał VI i VII Zjazdu, całej polityki prowadzonej od 1971 r. jest zapewnienie wzrostu płac realnych oraz odpowiedniego podwyższenia realnych dochodów ludności rolniczej.

Od 1971 roku do 1 czerwca 1976 roku nastąpił bezprecedensowy wzrost płac. Podwyżki płac otrzymało 11,7 mln osób. Podjęte w 1976 roku decyzje płacowe obejmują 3,3 mln osób. Dotyczy one m. in.: od 1 czerwca 1 miliona 60 000 pracowników przemysłu elektromaszynowego oraz ponad 880 000 pracowników przemysłu lekkiego, którzy od 1 lipca br. uzyskają dodatki stażowe. Od 1 lipca nastąpi również zmiana systemu wynagrodzeń dla blisko pół miliona pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Do końca 1976 roku podwyżki otrzymają pozostali zatrudnieni, którzy nie

byli dotąd objęci regulacjami płac, w tym pracownicy instytucji i innych jednostek naukowo-badawczych, pracownicy informatyki, kultury fizycznej, sportu, turystyki i zatrudnieni w zakładach wycieczkowych. Decyzje te uwielnią także wielkie działo — objęcie podwyżkami i regulacjami płac wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

W ten sposób po raz pierwszy w Polsce Ludowej w ciągu niespełna 6 lat podwyższono płace wszystkim ludziom pracy, a jednocześnie całkowicie zniesiony został podatek od wynagrodzeń, a składka emerytalna nie obciąża już pracujących.

Regulacje nie były jedyną drogą wzrostu płac. Wydawnictwo zwiększyła się wydajność pracy, a jej wzrost był i jest wysoko opłacany. W efekcie, w 1975 roku przeciętna płaca nominalna wyniosła 3.546 zł miesięcznie, wobec 2.235 zł w roku 1970, a zatem zwiększyła się o ponad 1.300 zł, czyli prawie o 59 proc.

W rzeczywistości, dochody pieniężne z pracy są wyższe, obejmują bowiem nie wliczone do średniej płacy wynagrodzenia z bezosobowego funduszu płac, różnorodne nagrody i premie, w tym tzw. 13 pensję, zasiłki chorobowe, rodzinne itp.

Wypłaty z zakładowego funduszu nagród, czyli tzw. trzynasta pensja, osiągnęły w 1975 r. średnio na pracującego 1.870 zł w skali roku. W ciągu lat pięciu uległy więc podwojeniu.

Łączne dodatkowe dochody z pracy w przeliczeniu na jednego pracownika sięgają obecnie około 7.800 zł rocznie. Po uwzględnieniu tych dodatkowych dochodów średni nominalny dochód z tytułu pracy wynosił więc faktycznie około 4.200 zł miesięcznie i to nie licząc wypłat z funduszu socjalnego i mieszkaniowego, które zostały wprowadzone w całej gospodarce.

Zwiększono stypendia dla młodzieży szkolnej. Stypendia studenckie wraz z premiami za wyniki w nauce wzrosły średnio z 688 do 1.166 zł miesięcznie, przy czym korzysta z nich już prawie połowa studentów.

Weszliśmy na drogę podwyższenia rent i emerytur. Stworzyliśmy system, który zapewnił ich sukcesywny wzrost. W bieżącym pięcioleciu wzrost rent i emerytur wyniesie 41 proc.

W przyszłym roku będziemy chcieli podwyższyć renty i emerytury tzw. „starego portfela”. Już od 1 czerwca br. podwyższyliśmy emerytury i renty przyznane przed 1 maja 1972 roku wszystkim grupom nauczycieli, a od 1 lipca br. podnosimy podstawę wymiaru rent dla marynarzy. Wprowadziliśmy nowe uprawnienia dla kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

Zwiększyliśmy świadczenia wypadkowe, objęliśmy ubezpieczeniem społecznym nowe grupy pracowników i chałupników.

Równocześnie prowadziliśmy politykę cen, zapewniającą wysoki poziom realnych płac i dochodów ludności. W całym poprzednim pięcioleciu utrzymaliśmy na niezmiennym poziomie ceny podstawowych artykułów żywnościowych, które obowiązują do dnia dzisiejszego.

W stosunku do 1970 roku przeciętna płaca nominalna wzrosła w 1975 roku o 58,6 proc., a płaca realna o 40,9 proc. Tak więc z wysoką, ponad stu procentową nadwyżką w stosunku do planu pięcioletniego, zrealizowaliśmy w latach 1971 — 1975 nasze zadanie wzrostu płac realnych.

Różnica pomiędzy osiągnię-

tą płacą nominalną a realną w tym okresie wynika ze wzrostu kosztów utrzymania. Wpłynęły na to zmiany cen niektórych towarów i usług.

Przypomnę, że w 1974 roku zostały podwyższone ceny na pożywienie, alkohole, produkty naftowe, marże w zakładach gastronomicznych, taryfy taksówkowe, ceny międzynarodowej komunikacji satelitarnej oraz ceny niektórych usług rzemieślniczych. Nieurodzaj spowodował też wzrost cen owoców i warzyw.

W 1975 roku podwyższono ceny papierosów, naczyń kuchennych, nierdzewnych naczyń stołowych, farb i lakierów oraz taryf w pospiesznej i ekspresowej komunikacji kolejowej.

Nastąpił też wzrost cen książek, czasopism i wyrobów jubilerskich.

Ponadto, na zwiększenie kosztów utrzymania wywarł wpływ wyższe ceny usług, ustalane na niektóre nowe towary i asortymenty, o wyższych walorach użytkowych i estetycznych, bardziej dostosowane do wymagań modu. W latach 1973—1975 towary objęte ceną nowości stanowiły około 7 procent ogólnych dostaw na rynek.

Na nieco wyższym poziomie ustalano również od połowy 1973 roku ceny detaliczne części towarów importowanych. Towary importowane, z których około 40 proc. objęto elastyczną polityką cen, stanowiły 8 proc. dostaw rynkowych.

Pewnym źródłem wzrostu kosztów utrzymania jest również ruch cen targowiskowych.

Chciałbym podkreślić, że w różnicy między wzrostem płacy realnej a nominalnej w latach 1971—1975 mieszczą się wszystkie podwyżki i wzrosty cen dokonane w tym okresie.

Pomimo tych zwyczajów, wzrost realnej płacy ukształtował się u nas wysoko. Tak wysoki wzrost płacy realnej w ciągu pięciu lat nie ma precedensu w poprzednich okresach rozwoju naszego kraju. Jest to dobitne świadectwo efektywności i skuteczności polityki partii i rządu.

Istotą planu pięcioletniego na lata 1976—1980, który rząd przedłoży niedługo Wysokiej Izbie, będzie — zgodnie z uchwałą VII Zjazdu partii — dalsza poprawa warunków życia społeczeństwa, utrzymanie wysokiej dynamiki rozwoju gospodarczego, unowocześnianie i rozbudowa potencjału produkcyjnego, podnoszenie jakości pracy i efektywności gospodarowania, umacnianie równowagi ekonomicznej.

W planie na obecne pięcioletnie zakładamy dalszy wzrost płac realnych o 17 — 18 proc. oraz odpowiednie zwiększenie realnych dochodów rolników i innych grup ludności.

W bieżącym roku planujemy wzrost przeciętnych płac realnych o około 3,5 proc., a płac nominalnych o 5,9 proc. W ciągu 5 miesięcy osiągnęliśmy wzrost przeciętnej płacy nominalnej netto o 7,9 proc. Jest to efektem wysokiego tempa wzrostu wydajności pracy oraz podwyżek płac, przeprowadzonych zgodnie z programem I Krajowej Konferencji Partijnej i XII Plenum KC PZPR.

WYSOKI SEJMIE!

Pomyślne rezultaty pierwszej połowy lat siedemdziesiątych są powodem do dumy, a jednocześnie niezbitym świadectwem ogromnych możliwości naszego narodu. Stworzyliśmy klimat troski o człowieka, o jego warunki pracy i życia. Przynosi to wymierne rezultaty w zakładach pracy i wpływa na wzrost wydajności pracy, na dyscyplinę pracy.

W żadnym okresie nie zrobiliśmy tak wiele na rzecz polityki społecznej, która służyła, służy i będzie służyć człowiekowi, jego bezpieczeństwu socjalnemu i pewności jutra, dokształcając humanistyczny charakter naszego ustroju i wyższość socjalizmu.

Jest to wielkie osiągnięcie partii, klasy robotniczej, wszystkich pracujących, całego naszego narodu. Dowodzi ono słuszności polityki społeczno-gospodarczej, która konsekwentnie kontynuujemy i będziemy rozwijać w obecnym pięcioleciu, mając zawsze na uwadze coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb narodu, rozwój Polski i dobro Polaków.

WYSOKA IZBO!

Kluczowym problemem poprawy warunków życia społeczeństwa było i będzie przyspieszenie rozwoju produkcji rynkowej przemysłu, rolnictwa i usług, podnoszenie jakości towarów, coraz lepsze dostawy towarów do szybko rosnącego popytu.

W ostatnich latach zrobiliśmy wiele w tym celu. Rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy potencjał produkcyjny przemysłu maszynowego, lekkiego, rolnospożywczego i innych gałęzi pracujących na potrzeby rynku.

Umożliwiło to w latach 1971—1975 zwiększenie o ponad 80 proc. dostaw towarów z przemysłu na rynek, a jednocześnie znaczne rozszerzenie ich asortymentu. Dostawy te w globalnym wymiarze nadążały za wzrostem siły nabywczej ludności.

Dorobek ten, który nadal będziemy pomnażać, zapewni w bieżącym pięcioleciu poprawę sytuacji rynkowej, pogłębi w strukturze konsumpcji zmiany odpowiadające rosnącemu poziomowi uprzemysłowienia kraju.

W latach 1976—1980 podejmiemy wielki wysiłek w budownictwie mieszkaniowym. Wybudowanie w tym okresie co najmniej 1 mln 525 tys. mieszkań zapewni bezpośrednio lub też dzięki rozszerzeniu poprawę warunków mieszkaniowych około 3 milionom, a więc prawie co czwartej polskiej rodzinie.

Przyjęty przez VII Zjazd program inwestycyjny zmierza do dalszego przyspieszenia modernizacji aparatu wytwórczego oraz rozbudowy przemysłów pracujących na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu, a także rolnictwa, transportu oraz całej strefy konsumpcji społecznej.

O rozwoju kraju i wzroście poziomu życia decyduje dynamika dochodu narodowego. Zakładamy, że w bieżącym pięcioleciu dochód narodowy wzrośnie o 40—42 proc. Wymaga to poważnego zwiększenia produkcji materialnej. Przewidujemy, że produkcja przemysłowa wzrośnie o 48—50 proc., a produkcja rolna o 21—23 proc.

Kraj nasz ma dogodne warunki umożliwiające pomyślną realizację tych ambitnych zamierzeń. Tworzy je poparcie ludzi pracy dla polityki partii, tworzą coraz wyżej kwalifikowani robotnicy i mistrzowie, inżynierowie i naukowcy, ludzie coraz lepiej wykorzystujący nagromadzone doświadczenia i umiejętności. Tworzy je rozbudowany i zmodernizowany potencjał produkcyjny, wysokowydajne metody produkcji i produkujące procesy technologiczne w przemyśle i rolnictwie.

Ze znacznie większą energią społeczną — klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego narodu przystąpiliśmy więc do wcielenia w życie programu bieżącego pięciolecia.

Mamy też stale na uwadze, że rosnący poziom rozwoju i jego wysoka dynamika rodzą coraz wyższe wymagania, stawiają na porządku dziennym zadania coraz ambitniejsze, ale także coraz trudniejsze problemy.

W stopniu znacznie większym niż dotychczas musimy je rozwiązywać przez poprawę jakości i efektywności pracy i gospodarowania, przez powszechne wykorzystanie rezerw.

Wyniki osiągnięte pod tym względem w pięciu miesiącach tego roku są bardzo zachęcające.

Dobra, wydajna praca Polaków w całym obecnym pięcioleciu sprawi, że w okresie tym odzyskamy nasz kraj na nowo, jakościowo wyższy społecznie, albo w rozwoju, albo w podwojeniu — w stosunku do 1970 roku — nasz gospodarczy potencjał.

W latach 1974 — 1975 czynnikami, który utrudniał rozwój naszej gospodarki, były znacznie gorsze od zakładanych wyniki produkcji rolniczej.

Przypomnę, że z powodów złych warunków atmosferycznych w 1974 roku produkcja globalna rolnictwa wzrosła za ledwie o około 1,6 proc. zamiast zaplanowanych 4,3 proc. Na rok 1975 zakładaliśmy wzrost produkcji rolnej o 3,7 proc., a zanotowaliśmy spadek o 2,4 proc. w porównaniu z rękami 1974.

W 1974 roku uzyskaliśmy znacznie niższe — w stosunku do roku 1973 — plony roślin olejowych oraz buraków cukrowych. W rezultacie, produkcja cukru była o 323 000 ton, a oleju o 80 000 ton mniej, niż osiągniętej w roku poprzednim.

Zbiory ziemniaków były w 1974 roku o blisko 2 mln ton niższe niż planowaliśmy. Jakość zebranych jesienią pasz okazała się niemal o 1/3 gorsza od uzyskiwanej w poprzednich warunkach. W porównaniu z poprzednim rokiem niższe były również zbiory warzyw i owoców.

W 1975 roku nastąpił o kolejno głębszy spadek produkcji zbóż. Ich zbiory były o około 3,4 mln ton, tj. o ok. 15 proc. mniejsze niż w roku 1974. Plan skupu zbóż ze zbiorów 1975 roku zrealizowany został dotychczas zaledwie w 82 procentach.

Do wykonania planu produkcji globalnej rolnictwa zabrakło w latach 1974—75 plodów rolnych o wartości około 40 mld zł.

Stanęliśmy przed koniecznością wydatnego zwiększenia importu zbóż i pasz. W roku gospodarczym 1975/76 osiągnął on nie notowane poprzednio rozmiary — 7 mln ton w przeliczeniu na zboże. Oznacza to poważne uzależnienie rozwoju hodowli od możliwości importowych. W sumie, w pięcioleciu 1971 — 1975 zakupiliśmy za granicą 21,1 mln ton zbóż i pasz, wydatkując na ten cel ponad 8 mld zł dewizowych.

Zakupów dokonywaliśmy w warunkach bardzo wysokiego wzrostu cen na rynku światowym, co dodatkowo zwiększało koszty produkcji zwierzęcej. Kontynuowanie tak wielkiego importu zbóż i pasz przez czas dłuższy nie jest oczywiście możliwe. Zboże stało się w świecie towarem deficytowym, coraz trudniej dostępnym.

Zakończony na bieżące pięcioletnie dalszy przyrost produkcji zwierzęcej, a w ślad za tym konsumpcji mięsa średnio o 2 kg na mieszkańca rocznie — a więc przyrost wysoki — musimy oprzeć głównie na zwiększeniu własnej produkcji zbóż i pasz.

Jest to zadanie wielkie i niełatwe. Stać ono przed naszym rolnictwem, a także przed przemysłem, który musi dostarczać wsi coraz więcej środków produkcji.

Wysoki import zbóż i pasz oraz inne podjęte przez rząd przedsięwzięcia w znacznym stopniu zniwelowały skutki nieurodzajów lat 1974 — 1975. Pogłowie bydła i trzody chlewnej nie uległo zmniejszeniu. Jednak niższe zbiory wplynęły na osłabienie tendencji przyrostu produkcji zwierzęcej. Do wykonania planu zabrakło w 1975 roku około

Dokończenie na str. 3

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 21 stopni do 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

Dokończenie ze str. 2

250 000 sztuk bydła i prawie 900 000 sztuk trzody chlewnej. W związku z tym niższy niż planowaliśmy był skup mięsa — o 148 000 ton, a także mleka — o około 800 mln litrów.

Dwa kolejne gorsze lata w rolnictwie spowodowały więc wielkie straty, a z ich skutkami będziemy musieli borykać się nie tylko w bieżącym, ale i w przyszłym roku. Jeśli mimo to uzyskaliśmy w ciągu dwóch ostatnich lat wydatny, bo wynoszący ponad 8 kg wzrost spożycia mięsa na jednego mieszkańca, to jest to dowodem wielkiego i wielostronnego wysiłku całej gospodarki.

Musieliśmy w tym celu poważnie zmniejszyć eksport mięs i przetworów mięsnych. Wpływy uzyskiwane z eksportu produktów rolnych i spożywczych nie pokrywają obecnych kosztów importu zbóż i pasz oraz towarów żywnościowych. W okresie ostatnich pięciu lat nadwyżka importu rolno-spożywczego nad jego eksportem wyniosła prawie 4,4 mld złotych dewizowych.

Na bilansie naszego handlu zagranicznego zaciążyły ponadto skutki zjawisk kryzysowych, procesy recesji i inflacji w gospodarce krajów kapitalistycznych.

W latach 1974 — 1975 ceny towarów importowanych przez nas z krajów kapitalistycznych znacznie wzrosły w porównaniu z rokiem 1973. Spowodowało to w ciągu dwóch ostatnich lat zwiększenie wydatków na import z krajów kapitalistycznych o około 1,4 mld dolarów. Z drugiej strony zjawiska kryzysowe w świecie kapitalistycznym spowodowały stratę około miliarda dolarów w naszym eksporcie na te rynki.

Trudności pozwalała nam przezwyciężać stabilna, nie podlegająca koniunkturalnym wahaniom i korzystna, wspólna praca z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim, oraz rozwijające się procesy integracyjne krajów RWPG.

Czas, pewien potrw, zanim całkowicie zlikwidujemy konsekwencje pewnego spiętrzenia się w latach 1974 — 1975 trudności, o jakich mówiłem. Jest to jednak zadanie na miarę naszych sił.

Nasza gospodarka jest coraz silniejsza i prężniejsza. Ma ona też jeszcze wiele rezerw, które coraz lepiej wykorzystujemy dla narodowych potrzeb.

Na wezwanie VII Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR naród nasz odpowiedział zwiększeniem ilości i poprawą jakości produkcji. Powszechne są też działania na rzecz wzrostu eksportu i racjonalizacji zakupów importowych.

Nasze zadłużenia za granicą nie przekraczają naszych możliwości i są regularnie spłacane. Cieszymy się dobrą opinią na światowym rynku finansowym i kredytowym.

Potrąfiamy więc rozwiązywać trudności i usuwać napotykanne przeszkody. Dowodzi tego pomyślny bilans pracy narodu w całym poprzednim pięcioleciu i w pierwszej połowie bieżącego roku. Dobrze wystartowaliśmy do realizacji programu VII Zjazdu.

Za te osiągnięcia chciałbym serdecznie podziękować naszej klasie robotniczej, rolnikom i inteligencji.

Tylko nieliczni ludzie, pozostający na marginesie wielkiej pracy narodu, chociaż częściowo korzystający z narodowego dorobku, tylko nasi nieprzejednani przeciwnicy oraz ludzie słabego ducha, mogli cieszyć się z naszych prześladowczych niepowodzeń w rolnictwie i kłopotów w handlu zagranicznym, przepowiadając załamanie się polityki przyjętej na VI Zjeździe. Nie sprawdzili się ich nadzieje.

Ku ich zmartwieniu nie za hamowaliśmy tempa rozwoju Polski, nie wprowadziliśmy polityki zaciskania pasa z powodu odcinkowych trudności i napięć. Przewyciżaliśmy je w szybkim marszu naprzód, czyniąc wszystko, aby nie zwal-

niać, lecz odwrotnie — utrzymywać i nadal szybko unowocześniać kraj. Jest to zadanie niełatwe, ale jedynie słuszne. Rozwiązujemy je pomyślnie dzięki poparciu klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Nie zjedziemy z drogi, którą pod przewodnictwem partii, zwaną sojuszem ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, kroczyć ku realizacji ambitnych celów społeczno-gospodarczych, służących ludziom pracy i siłę Polski Ludowej. Zawsze liczyć będziemy w tej mierze na poparcie przyłączającej większości narodu.

WYSOKI SEJMIE!

Od 1971 roku prowadziliśmy i prowadzimy aktywną politykę płac i dochodów ludności. Jest to ważne osiągnięcie polityki pogruźdowej. Wysoka dynamika dochodów ludności umożliwiła szybki wzrost konsumpcji, w tym bardzo poważne zwiększenie spożycia żywności.

Wzrost spożycia nastąpił w całym kraju, chociaż na różną skalę — w zależności od terenu i środowiska. Spożycie mięsa i jego przetworów w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosło łącznie w pięcioleciu 1971 — 1975 o ponad 17 kg. Oznaczało to większy przyrost spożycia niż poprzednio w ciągu 20 lat. Pod względem poziomu spożycia mięsa wynoszącego na koniec 1975 r. ponad 70 kg na 1 mieszkańca rocznie, zbliżyliśmy się do wysoko rozwiniętych krajów europejskich.

Dla tak znacznego wzrostu spożycia żywności w ubiegłym pięcioleciu potrzebny był ogromny wysiłek całej gospodarki — rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, handlu we wewnętrznego i zagranicznego, rolników i robotników.

Przypomnę, że nakłady inwestycyjne w rolnictwie były o około 2/3 wyższe niż w latach 1966 — 1970. Wydatne wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

Wysiłki te przyniosły pozytywne rezultaty. Ich wyrazem jest wydatny postęp produkcji rolnej, zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Poglówie bydła wzrosło blisko o dwa i pół miliona, trzody chlewnej o prawie 8 milionów sztuk, produkcja mięsa o prawie 900 000 ton, a mleka o prawie półtora miliarda litrów.

Nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu spożywczego były w minionym pięcioleciu ponad dwu i półkrotnie większe niż w latach 1966 — 1970. Wartość produkcji państwowego przemysłu mięsnego zwiększyła się w ciągu tych pięciu lat z około 45 do około 73 mld zł, a przemysłu mleczarskiego z 20 do blisko 36 mld zł.

Pomimo tych wysiłków i osiągnięć dzięki nim znacznego wzrostu produkcji żywności — rozpiętość między pytaniem na niektóre artykuły żywnościowe a ich podażą nie maleje. Utrzymują się kolejki, odczuwa się braki na rynku, zakupy są uciążliwe dla gospodyń. Istnieje też margines zjawisk spekulacyjnych. Dzieje się tak dlatego, że popyt pobudzony szybkim wzrostem dochodów ludności rośnie szybciej niż podaż, uzależniona bezpośrednio od możliwości rozwoju produkcji rolnictwa, które nie jest w stanie zwiększać jej w tempie odpowiadającym w pełni dynamice dochodów ludności.

A dochody te będą nadal rosły. Dlatego nasza polityka zmierzająca do zapewnienia dobrobytu ludności musi uwzględniać wysoki wzrost zakupów artykułów nieżywnościowych i znacznie powolniejszy wzrost spożycia artykułów żywnościowych, uwarunkowany możliwościami produkcyjnymi rolnictwa.

Postęp w naszym rolnictwie jest niewątpliwy. Dokonuje się on w gospodarce uspołecznionej. Ma również miejsce w gospodarstwach indywidualnych o większym areale, o wyższej kulturze rolnej, korzystających z mechanizacji

i stosujących szeroko nowoczesne środki produkcji.

Wielowiekowe zacofanie, którego wyrazem jest nadmierne rozdrobnienie gospodarstw, szachownica pół, miliony hektarów niezmeliorowanych użytków rolnych nie da się jednak odrobić tak szybko, jak dyktują to potrzeby żywnościowe ludności.

Jest oczywiście, że na kształtowanie się popytu — obok dynamiki dochodów — w istotnej mierze wpływa również dotychczasowa struktura cen. W końcowych latach ubiegłego 10-lecia zarobki były niskie, bowiem rosły bardzo wolno — poniżej 2 proc. rocznie. Średnia płaca nominalna kształtowała się na początku 1971 roku na poziomie niskim. Przywrócenie wtedy poprzednich cen miało więc w ówczesnych warunkach uzasadnienie społeczne.

Na lata 1971 — 1975 założyliśmy wzrost płac realnych o 17 — 18 proc. W rzeczywistości płace realne rosły przeszło dwa razy szybciej i zwiększyły się o ponad 40 proc. Pociągnęło to za sobą ogromny wzrost popytu na artykuły żywnościowe.

Oczywiście rósł również popyt na towary przemysłowe. Jesteśmy tym ze wszelkich miar zainteresowani. Postęp cywilizacyjny i gospodarczy, wzrost dobrobytu społeczeństwa przejawia się właśnie w zwiększeniu w zakupach udziału towarów przemysłowych, artykułów trwałego użytku, dóbr kulturalnych, różnorodnych usług.

Obecnie relacje między cenami żywności a cenami towarów przemysłowych nie sprzyjają jednak w dostateczny sposób takim zmianom w strukturze konsumpcji.

Pogłębiają się przy tym rozbieżności między cenami skupu produktów rolnych a detalicznymi cenami żywności. Ceny skupu były w pięcioleciu kilkakrotnie podwyższone. Natomiast detaliczne ceny podstawowych artykułów żywnościowych pozostawały bez zmiany. W wyniku tego coraz więcej artykułów spożywczych sprzedaje się po cenach niższych od kosztów ich skupu.

Trzeba też dostrzegać i to, że w warunkach utrzymywania niskich cen żywności, a zarazem kiedy łatwo o pracę w działach pozarolniczych, część właścicieli drobniejszych gospodarstw odchodzi od produkcji rolniczej, pomimo stalego wzrostu cen skupu produktów rolniczych. W tej sytuacji wielu dotychczasowych producentów żywności przekształca się w jej nabywców.

Ceny skupu produktów rolnych musimy nadal podwyższać zarówno ze względów społecznych jak i ekonomicznych. Społecznych, ponieważ odpowiada to przyjętej w naszej polityce społeczno-gospodarczej zasadzie zbliżonego tempa wzrostu dochodów ludności miast i wsi. Ekonomicznych, ponieważ jest to podstawa wowy warunków wzrostu produkcji rolnej.

Charakter gospodarki rolnej i konieczność jej unowocześnienia powodują, że wzrost niezbędnych nakładów wyprzedza wzrost rzeczowych efektów produkcyjnych. Dlatego też utrzymywanie cen skupu na niezmiennym poziomie jest w dłuższym okresie czasu niemożliwe. Powstałaby bowiem dysproporcja, odbijająca się ujemnie na rozwoju produkcji rolnej, sprzeczna z zasadą równych szans i możliwości dla ludzi pracy miast i wsi, sprzeczna z zasadą, która stanowi ważne założenie socjalizmu robotniczo-chłopskiego — podstawy naszego ustroju.

Nie wolno do tego dopuścić. Toteż w trosce o dalszy wzrost produkcji artykułów rolnospożywczych, o dalszą poprawę wyżywienia narodu, musimy prowadzić politykę, która poprzez odpowiednie kształtowanie cen skupu będzie pobudzać wzrost produkcji rolnej oraz zapewni zbliżone tempo wzrostu dochodów ludności pracy miast i wsi.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Podwyższanie cen skupu produktów rolnych, dopłaty do pro-

dukcji przemysłu rolno-spożywczego, do produkcji przemysłowych środków produkcji dla rolnictwa i inne, poprawiając opłacalność produkcji rolniczej, jej przetwórstwa, podnoszą jednocześnie koszty produkcji żywności. Przy niezmienności cen na podstawowe artykuły żywnościowe wzrost tych kosztów pokrywany jest rosnącymi dotacjami z budżetu państwa, czyli ze środków całego społeczeństwa.

W 1970 roku dopłaty wyniosły łącznie około 22 mld zł. W roku 1975 przekroczyły już 100 mld zł.

Jest zrozumiałe, że dotacje państwa pochodzą z tych samych źródeł, co środki przeznaczone na wzrost pieniężnych dochodów ludności z tytułu pracy, świadczeń społecznych i innych dochodów. Są więc one pewną formą podziału dóbr wytworzonych przez społeczeństwo.

Nie jest to jednak forma najlepsza. W takim podziale uczestniczą bowiem wszyscy, którzy kupują dotowany rodzaj żywności. Im więcej jej kupują, tym więcej korzystają z dotacji — niezależnie od tego, czy pracują, czy nie pracują, czy pracują dobrze, czy źle.

Uważamy, że godzi to w poczucie sprawiedliwości społecznej. Uważamy, że zamiast dalszego zwiększania dopłat z naszej wspólnej społecznej kasy do cen żywności, bardziej sprawiedliwe i uzasadnione społecznie i ekonomicznie będzie dokonanie odpowiedniej zmiany struktury cen — przy równoczesnej pełnej rekompensacie w placach i dochodach — tym samym ściślej uzależnienie udziału obywateli w podziale produktu społecznego od uczestnictwa w jego wytworzeniu.

Rząd jest przekonany, że dzięki temu jeszcze mocniej zostanie powiązany wzrost stopy życiowej z indywidualnym wkładem pracy. Osiągnięcie wyższego poziomu życia będzie ściślej wiązało się z udziałem obywatela w rozwoju kraju.

Jednocześnie zmniejszy się zakres korzystania z owoców wspólnej pracy przez tych, którzy nie biorą w niej udziału. Oczywiście problem dotowania produkcji żywności przez państwo jest bardzo złożony. Nie podzielimy poglądu, który głosi konieczność automatycznego podwyższania detalicznych cen żywności w ślad za zwiększaniem się kosztów produkcji. Ceny detaliczne kształtujemy i będziemy kształtować na podstawie wszechstronnej analizy społeczno-ekonomicznej, uznając interesy ludzi pracy za nadrzędne kryterium.

Bierzemy również pod uwagę zarówno możliwości podaży żywności, jak i wydatnego powiększania dostaw na rynek coraz lepszych towarów przemysłowych.

W ubiegłym pięcioleciu wiele inwestowaliśmy w przemysł produkujący dobra rynkowe. W pięcioleciu obecnym nadal dążymy do szybkiego rozwoju tej produkcji, dzięki czemu dostawy przemysłowych artykułów na rynek we wewnętrzną zwiększą się w sposób zasadniczy. Pojawi się coraz więcej nowych i nowoczesnych wyrobów.

Równocześnie popieramy szybki rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Zapewniamy w tym celu odpowiednie dostawy materiałów budowlanych, kredyty, usprawniamy działalność administracji terenowej związanej z przygotowaniem działek budowlanych.

Jednym słowem, tworzymy wszechstronne podstawy unowocześniania struktury konsumpcji, wzrostu dobrobytu każdej rodziny. W tym samym celu chcemy również do końca zmian w strukturze cen, tak aby odpowiadała ona stopniowi naszego rozwoju, aby umożliwiała kontynuację dynamicznej polityki płac, po prawe sytuacji na rynku spożywczym i dostosowanie popytu do możliwości gospodarki.

Nieprawidłowa struktura cen powoduje w funkcjonowaniu gospodarki trudności, które oddziałują na warunki życia, ograniczają możliwości

podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa.

WYSOKI SEJMIE!

O potrzebie podjęcia decyzji w sprawach struktury cen mówiliśmy na VII Zjeździe oraz na forum wysokiego Sejmu przy okazji rozpatrywania planu na rok 1976 i w niedawnym exposé rządowym. Problematyka ta była przedmiotem ożywionej dyskusji w naszym społeczeństwie. Nadszedł czas, kiedy decyzje stały się konieczne.

Obecnie — po wszechstronnej analizie problemu i różnych wariantów jego rozwiązania oraz uzgodnieniu sprawy z Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych — przedkładam Wysokiej Izbie w imieniu Rady Ministrów wnioski dotyczące czterech powiązanych wzajemnie spraw.

Chodzi — po pierwsze — o zmianę poziomu i struktury cen części podstawowych artykułów żywnościowych;

— po drugie — o utrzymanie dotychczasowych cen podstawowej grupy podstawowych artykułów żywnościowych o dużym znaczeniu społecznym;

— po trzecie — o pełną rekompensatę finansową skutków zmian cen dla ludności miast i wsi;

— po czwarte — o dalszą wydatną poprawę ekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa, co wyrazi się wzrostem cen skupu produktów rolnych przy równoczesnej zmianie cen niektórych środków produkcji dla rolnictwa oraz materiałów budowlanych.

Przedstawione Wysokiej Izbie propozycje w tych sprawach są rezultatem długotrwałych i wszechstronnych prac rządu. Przeprowadziliśmy analizę struktury cen oraz dochodów i wydatków ludności, opierając się na badaniach wielu tysięcy budżetów rodzinnych.

W toku prac przygotowawczych, ekspertów i sondaży zgłaszane były różne propozycje. Dotyczyły one m. in. zmiany cen wszystkich dotowanych przez państwo artykułów rolnospożywczych, co oznaczałoby, bardzo głębokie zmiany w strukturze cen.

Biuro Polityczne i rząd uznali, że takie nie należą, chociaż posunięcia takie byłyby uzasadnione, zlikwidowałyby bowiem dotychczasowe dotacje do cen detalicznych żywności. Jednak ze względów społecznych, kierując się interesami ludzi pracy miast i wsi, uznaliśmy za wskazane zaproponowanie utrzymania dotacji państwa do cen detalicznych części artykułów żywnościowych.

Proponując, podyktowane nie odparta koniecznością, poważne i niełatwe decyzje w sprawie zmiany poziomu i struktury cen detalicznych części podstawowych artykułów rolnospożywczych, mamy nieustannie w polu widzenia sytuację materialną ludzi pracy, przede wszystkim zaś rodzin wielodzietnych, osób gorzej sytuowanych materialnie, emerytów i rencistów.

Dlatego proponujemy utrzymanie dotychczasowych cen chleba i pieczywa poza pieczywem półciukierniczym i ciukierniczym, maki, makaronów, kasz (poza gryczaną), płatków zbożowych, mleka o zawartości 2 proc. tłuszczu, twarogu i niektórych rodzajów sera, dżemów i marmolady. Oznacza to dalsze utrzymanie dotacji państwa do tych artykułów w wysokości ponad 20 mld zł w skali rocznej. Nie zmienione pozostaną także ceny kawy naturalnej, herbaty, owoców cytrusowych, niektórych innych artykułów żywnościowych oraz używek.

Stawia to na porządku dnia sprawę racjonalnego, oszczędnego gospodarowania tanimi rodzajami żywności. Niskie ceny maki, chleba, mleka i innych artykułów, niższe od cen skupu, mogą bowiem zachęcać do przeznaczania ich na paszę. Będziemy musieli temu przeciwdziałać. Liczymy na świadomość społeczną, na rozsądek i poczucie odpowiedzialności obywateli, na aktywną postawę pracowników handlu spożywczego, na skuteczne oddziaływanie kontroli i opinii społecznej wobec przejawów spalnictwa i marnotrawstwa żywności.

WYSOKI SEJMIE!

Ceny mięsa i jego przetworów proponujemy podwyższyć w sposób różnicowany. Najbardziej wzrosłyby ceny najszlachetniejszych asortymentów mięsa i wędlin, takich jak szynka, baleron, poledwica, kabanosy, kiełbasy suche i schab, których niedobór przy obecnym poziomie cen jest największy. Natomiast ceny popularnych asortymentów mięsa i wędlin, słoniny i smalcu, chcemy podnieść w przybliżeniu o połowę. Średnio więc ceny mięsa i jego przetworów wzrosną o 69 proc. O 30 proc. wzrosną ceny drobiu.

Uważamy za konieczne również ceny i ryb i ich przetworów zmienić — w podobnej, jak mięso skali. Obecne koszty ich produkcji znacznie przewyższają dotychczasowe ceny detaliczne, a pogarszające się warunki połowów utrudniają zwiększenie dostaw ryb na rynek.

Proponujemy również zwiększyć o ponad połowę ceny masła i wyższych gatunków serów twardych. W znacznie mniejszym stopniu wzrosłyby natomiast ceny margaryny, tłuszczów roślinnych oraz jaj.

Następna propozycja wynika z potrzeby zrównoważenia stale rosnących kosztów produkcji cukru, z konieczności dalszego podniesienia cen skup buraków cukrowych oraz rozbudowy i unowocześnienia przemysłu cukrowniczego. Cenę cukru proponujemy zatem podnieść do 20 zł za 1 kg.

Decyzja dotycząca cukru wymaga objęcia zmianami również cen tych artykułów, do których produkcji cukier jest używany. W zróżnicowanym stopniu zmienię więc cenę ciastek i cukierków, czekolady i wyrobów czekoladowych, pieczywa ciukierniczego, półciukierniczego i innych wyrobów ciukierniczych, niektórych przetworów owocowych, soków oraz słodzonych napojów chłodzących.

Dalsza grupa artykułów rolnospożywczych objętych zmianą cen — to mak, fasola i groch, przetwory warzywne, koncentraty spożywcze i niektóre inne artykuły spożywcze. Cenę ich wzrosła średnio o ok. 30 proc. Wiąże się to ze wzrostem cen surowców do produkcji tych artykułów, a przede wszystkim z koniecznością podniesienia cen ich skupu. Musimy także podnieść ceny ryżu w związku ze znaczącym wzrostem jego cen w imporcie.

Proponowane zmiany wpływają korzystnie na strukturę cen, a w pierwszym rzędzie poprawiają relacje pomiędzy cenami żywności a cenami artykułów przemysłowych, a także pomiędzy cenami poszczególnych towarów żywnościowych. W efekcie, struktura cen towarów i usług w naszym kraju zbliży się do struktury istniejącej w niektórych innych krajach socjalistycznych.

Obywatele posłowie otrzymają odpowiednie materiały informacyjne, dotyczące omawianych dziś problemów.

Zmiany cen zostałyby wprowadzone w poniedziałek, 28 czerwca br., a w sklepach dyktujących i w gastronomii — w niedzielę, tj. o jeden dzień wcześniej. Natomiast opłaty za kolonie i wczasy zwiększyłyby się dopiero od 1 stycznia 1977 roku.

Podanie do publicznej wiadomości terminu i zasad reformy na kilka dni przed wejściem jej w życie stanowi wyraz zaufania do społeczeństwa, wiary w poczucie godności i dyscypliny obywatelskiej. Rząd jest głęboko przekonany, że ludność nie zawiedzie tego zaufania.

W celu ograniczenia możliwości wykupywania towarów przez spekulantów, rząd wyda zarządzenie, które na piątek i sobotę bieżącego tygodnia wprowadzi sprzedaż artykułów żywnościowych na zasadach ilościowej reglamentacji, ograniczonej do rozmiarów wynikających z potrzeb bieżącej konsumpcji.

Władze terenowe i całą ad-

Dokończenie na str. 4

STRONA

GŁOS — 25 VI 1976

3

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

Dokończenie ze str. 3

ministrację gospodarczą rząd zobowiązuje do skupienia uwagi na sprawach zaopatrzenia ludności oraz rytmicznym, operatywnym funkcjonowaniu handlu. Od jego pracowników oczekujemy wzmożonej aktywności i zaangażowania. Jesteśmy przekonani, że i oni zdadzą ten obywatelski egzamin.

WYSOKI SEJMIE!

Rząd szczególnie wiele uwagi poświęcił poszukiwaniu rozwiązań zapewniających społeczeństwu pełną rekompensatę skutków zmiany cen oraz gwarantujących utrzymanie realnego poziomu płac i dochodów.

W sprawach tych zasięgnęliśmy opinii ekspertów oraz aktywność społecznego wieloletniego doświadczenia. Poddaliśmy analizie wnioski zgłoszone w toku tych sondażi. W przeważającej mierze mieszczą się one w przedłożonym dziś projekcie.

Zasadniczą różnicę między obecnymi posunięciami a decyzjami cenowymi podejmowanymi w przeszłości stanowi przyjęcie zasady pełnego, globalnego zrekompensowania społeczeństwu skutków wprowadzanych zmian.

Za podstawę rozwiązań przyjęliśmy zapewnienie założonego przez VII Zjazd partii wzrostu płac realnych w pięcioletnim okresie o dalsze 16 — 18 proc. oraz odpowiedniego wzrostu realnych dochodów ludności rolniczej.

Proponowana zmiana części artykułów rolno-spożywczych zwiększy koszty utrzymania — w stosunku do poziomu i struktury spożycia w 1975 roku — o ok. 16 proc. Wiadomo jednak, że faktyczny wzrost kosztów utrzymania zależy od udziału wydatków na żywność w ogólnych wydatkach poszczególnych rodzin, na co z kolei wpływa wielkość dochodów przypadających na 1 członka rodziny. Wystąpią tu zatem znaczne różnicowania.

Według danych z wieloletnich badań budżetów rodzinnych — w grupie rodzin o dochodach do 1.000 zł na 1 osobę na zakup żywności przeznaczają się blisko 50 proc. ogólnych wydatków. Wzrost kosztów utrzymania będzie więc w tych rodzinach odpowiednio większy i wyniesie ok. 20 proc. Natomiast w grupie rodzin o dochodach powyżej 3.000 zł, gdzie na zakup żywności przeznaczają się tylko około 28 proc. ogólnych wydatków, wzrost kosztów utrzymania z tytułu zmiany cen żywności wyniesie 12 proc. Wśród emerytów i rencistów udział wydatków na żywność jest nieco większy niż w rodzinach pracowniczych, co również wzięliśmy pod uwagę.

Sprawy te rozważaliśmy rzetelnie i skrupulatnie, analizując sytuację w różnych kategoriach gospodarstw domowych. Na jej podstawie opracowaliśmy proponowane zasady rekompensaty.

W przeszłości zwykłe cen artykułów żywnościowych wiano zazwyczaj z obniżką cen innych artykułów. Najczęściej przemysłowych. Metoda ta odrzuciliśmy. Chodzi bowiem o to, aby rekompensatę uzyskali wszyscy, a nie tylko potencjalni nabywcy tych towarów przez myślowo, na które obniżono ceny. Zgodnie z tą zasadą proponujemy zrównoważyć skutki zmiany cen stałymi różnicowanymi dodatkami do płac, emerytur i rent, równym dla wszystkich zwiększeniem zasiłków rodzinnych, zwiększeniem stypendiów studenckich i szkolnych zapomóg itp. Zostanie ustalony również system rekompensaty dla osób nie utrzymujących się z zatrudnienia w gospodarce społecznej poza rolnictwem. Dotyczyć to będzie ludzi pracy twórczej, tzw. wolnych zawodów, rzemieślników i innych grup społecznych. Odpowiednie dodatki przewidujemy także do rent za przekaza-

zane państwu gospodarstwa rolne.

We wstępnych konsultacjach, przeprowadzonych w zakładach pracy nad rządowym projektem zasad rekompensaty, część dyskutujących proponowała ustalenie rekompensaty w wysokości jednakowej dla wszystkich do niej uprawnionych. Zdecydowana większość wypowiedziących się uznała jednak proponowany przez rząd system rekompensaty za uzasadniony i społecznie słuszny.

Proponujemy dlatego relatywnie wyższą rekompensatę dla pracowników niższych uposażeń oraz dla rencistów i emerytów, a niższą dla grup o wyższych dochodach. Przewidujemy za tym zasadnicze względy społeczne: konsekwentna troska socjalistycznego państwa o tych, którzy żyją najsłabiej, oraz szczególna odpowiedzialność społeczeństwa za weteranów pracy.

Jeżeli chodzi o płacę emerytury czy renty w wysokości 1.200 zł miesięcznie, to dodatki wyniosą: dla pracownika — 20 proc. płacy, dla emeryta lub rencisty — 24 proc. emerytury lub renty.

Odpowiednia wielkość dodatku do płac i emerytur, w zależności od ich wysokości, wyniesie miesięcznie:

Płaca — emerytura — renta	Dodatek do płac	Dodatek do emerytury i renty
przy 1.201—1.300 zł	240 zł	280 zł
przy 1.301—1.400 zł	260 zł	300 zł
przy 1.401—1.500 zł	280 zł	320 zł
przy 1.501—1.600 zł	300 zł	340 zł
przy 1.601—1.700 zł	320 zł	360 zł
przy 1.701—1.800 zł	340 zł	380 zł
przy 1.801—1.900 zł	360 zł	400 zł
przy 1.901—2.000 zł	380 zł	420 zł
przy 2.001—2.100 zł	400 zł	440 zł
przy 2.101—2.200 zł	420 zł	460 zł
przy 2.201—2.300 zł	440 zł	480 zł
przy 2.301—2.400 zł	460 zł	500 zł
przy 2.401—2.500 zł	480 zł	520 zł
przy 2.501—2.600 zł	500 zł	540 zł
przy 2.601—2.700 zł	520 zł	560 zł
przy 2.701—2.800 zł	540 zł	580 zł
przy 2.801—2.900 zł	560 zł	600 zł
powyżej 2.900 zł	600 zł	600 zł

Proponujemy aby podstawa obliczenia dodatku do płac była identyczna jak za urlop wypoczynkowy.

Dodatki do płac oraz emerytur i rent wypłacane będą co miesiąc. Dodatek otrzymują również rozpoczynający pracę po raz pierwszy. Zatrudnionym w więcej niż w jednym miejscu pracy dodatek wypłacać będzie jeden tylko pracodawca. Częściowo zatrudnieni emeryci i renciści otrzymywać będą jeden dodatek — do emerytury lub renty.

Dodatek za lipiec i trzy dni czerwca wypłacano by od niedzieli we wszystkich zakładach pracy.

W celu dalszego umocnienia poszanowania pracy i poczucia obowiązku proponujemy przyjąć zasadę, że porzucenie pracy lub rozwiązanie umowy o pracę w winy pracownika spowoduje utratę dodatku na stałe. Nie będzie to dotyczyło uprawnień do zwiększonych zasiłków rodzinnych.

Równocześnie w trosce o warunki życia rodziny proponujemy się bez względu na jej dochody zwiększyć o 100 zł miesięczny zasiłek na każde dziecko, a o 150 zł — na niepracującą matkę, która wychowuje dzieci. Średnio zwiększy to o połowę dotychczasowe wypłaty dla rodzin otrzymujących dodatki.

O 30 proc. podwyższone zostaną stypendia studenckie, to jest — licząc wraz z premią za wyniki w nauce — średnio do ok. 1.500 zł miesięcznie. Wzrosną też stypendia szkolne.

Nie zapominamy również o zasiłkach dla osób starszych, które utrzymują się z pomocy państwa.

Staraliśmy się więc konsekwentnie i powszechnie realizować zasadę pełnej rekompensaty. Oczywiście nawet badania tak szczegółowe, jak te, które przeprowadziliśmy, nie są w stanie odzwierciedlić wszelkich sytuacji, wszelkich struktur spożycia, budżetów rodzinnych w poszczególnych gospodarstwach domowych. Dlatego, będą z pewnością i takie rodziny, w których rekompens-

ata może okazać się nie całkowita. Jednak w wyniku wzrostu płac i dochodów i ta grupa pracowników będzie miała możliwości szybkiego zrekompensowania strat.

Proponowane rozwiązania — generalnie biorąc — zapewnią pełne zrekompensowanie wzrostu kosztów utrzymania. Dla ludności nierolniczej skutki proponowanych zmian cen części artykułów rolno-spożywczych szacujemy na około 97 mld zł w skali rocznej. Na rekompensatę złożą się: dodatki do płac — ok. 62 mld zł rocznie, do rent i emerytur — ok. 18 mld zł, zwiększenie zasiłków rodzinnych — ok. 13 mld zł, stypendiów, za siłków społecznych i in. ok. 4 mld zł rocznie.

Z uwagi na wielkie znaczenie oszczędzania — w trosce o interesy obywateli, uważamy za słuszne dokonać rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych ogólnego przeznaczenia. Uwzględniając, że tylko część tych wkładów wykorzystywana jest na zakup żywności, proponuje się o 7 proc. powiększyć wkłady do 10 000 zł a o 4 proc. wkłady w granicach od 10 do 40 000 zł.

Wszystkie proponowane przez rząd posunięcia nie zmierzają więc do uszczuplenia środków pieniężnych ludności. Przyjęcie zasady pełnej rekompensaty zapewnia utrzymanie osiągniętego poziomu realnych płac i dochodów społeczeństwa.

Równocześnie proponowane decyzje należy oceniać na tle aktywnej polityki wzrostu płac i dochodów.

Z całą konsekwencją dążymy i będziemy dążyć do zwiększenia ich w ciągu pięciu lat o dalsze 16—18 proc. Utrzymujemy wysoki poziom opłacania wzrostu kwalifikacji i wydajności pracy. Kontynuujemy politykę awansów. Utworzyliśmy fundusz mistrzowski, który za pewni wzrost zarobków wielu tysięcy kadry kierowniczej działającej na pierwszej linii produkcji. Nadal rosnąć będą wypłaty z funduszy zakładowych.

Nie chodzi także — i to również trzeba z całą mocą podkreślić — o zmniejszenie spożycia artykułów żywnościowych. Jego wysoki już poziom należy do zasadniczych osiągnięć Polski w ostatnich latach. Dalszy wzrost popytu na te artykuły powinien jednak kształtować się w granicach, na które pozwalają realne możliwości rolnictwa i całej gospodarki.

Rząd uczyni wszystko, co konieczne, aby zapewnić w latach 1976—1980 dalszy przyrost spożycia mięsa o około 10 kg na mieszkańca, a więc wg VII Zjazdu do 79—81 kg w 1980 r., aby rosło spożycie artykułów mlecznych oraz owoców i warzyw. Będziemy kontynuować działania zmierzające do coraz lepszego zaspokajania potrzebowania na artykuły nie żywnościowe oraz na usługi materialne, socjalne i kulturalne.

Proponowane zmiany relacji pomiędzy cenami artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz usług, poparte pełną rekompensatą pieniężną pozwolą na głębsze przemiany w strukturze spożycia na korzyść towarów przemysłowych i usług.

Zamierzona reforma jest z tem zgodna z dążeniami naszej strategii społeczno-gospodarczej, wytyczonej na VII Zjeździe. Celem jej jest stała poprawa jakości życia narodu, warunków bytowych i socjalnych całego społeczeństwa.

WYSOKI SEJMIE!

Problemy wyżywienia narodu stanowią przedmiot stałej uwagi i troski partii i państwa. Partia, wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym narodziła długofalowy program rozwoju gospodarki żywnościowej. Program ten rozpatrzył i zatwierdził Sejm.

Wi produkcji żywności, poprawie warunków życia ludności rolniczej.

Najwyższy wzrost cen skupu proponujemy dla zbóż — średnio o 40 proc., przy czym najwyższej, bo o 50 proc., wzrost cenę skupu żyta — zboża ciągle w naszym kraju podstawowego. Utrzymanie zostaną bonifikaty cen nawozów mineralnych udzielane przy kontraktacji zbóż. Proponuje się natomiast znieść premie za dostawę zbóż ponad minimum określone umową kontraktacyjną. Wiąże się to m. in. z propozycjami dalszych udoskoaleń w systemie kontraktacji i piodów rolnych.

Ceny skupu ziemniaków jadalnych proponuje się podnieść o 30 proc., a ziemniaków przemysłowych — o 20 proc., buraków cukrowych — o 12 proc., rzepaku — o 12 proc., lnu i konopi — o 25 proc.

Ceny skupu żywa wieprzowego wzrosną średnio o ponad 19 proc., żywa wołowego — o ponad 20 proc., drobiu — o 20 proc., mleka — o ponad 21 proc., jaj — łącznie z podwyżką dokonaną w maju br. — o 30 proc. Podwyższone ceny skupu żywa i drobiu będą obowiązywały od piątku 25 czerwca, co zapewni normalny tok dostaw tych produktów.

Pragnę przypomnieć, że w latach 1971—1975 kilkakrotnie mi podwyżkami cen skupu objęte zostały prawie wszystkie produkty roślinne i zwierzęce, dla przykładu skupu trzody chlewnej. Cena skupu trzody chlewnej wzrosła o 230 proc., żywa wołowego o 250 proc., cieląt o 145 proc., owiec o 260 proc., koni i zrebant o 80 proc., mleka o 64 proc., produktów owcarskich i innego drobnego inwentarza od 40—300 proc. Spośród produktów roślinnych — ceny skupu czterech zbóż wzrosły o 21,2 proc., buraków cukrowych o 60 proc. tytoniu o 72 proc., ziemniaków o 128 proc., rzepaku o 25 proc., owców i warzyw o około 53 proc. dla ściślości pragnę nadmienić, że przytoczone dane dotyczą wzrostu cen skupu oparte są na średnio ważonych cenach skupu w całej gospodarce rolnej, z uwzględnieniem ekwiwalentu za zniżenie od 1972 r. obowiązkowe dostawy zbóż, żywa i ziemniaków.

Proponowana podwyżka cen płaconych w skupie za produkty rolne, a także inne przesłanki produkcyjne i społeczno-ekonomiczne uzasadniają równocześnie podniesienie cen niektórych środków produkcji i usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz niektórych środków przeznaczanych na inwestycje.

Na podstawie obliczeń, które uwzględniają kryterium rentowności gospodarstw rolnych, rząd proponuje podnieść ceny materiału siewnego o 45 proc., nawozów mineralnych o 20—25 proc., środków ochrony roślin o 30 proc., usług produkcyjnych kółek rolniczych — średnio o 20 proc. wzrost cen pasz przemysłowych o 45 proc. powinien stać się bodźcem do rozwoju własnej bazy paszowej.

Średnio o 30 proc. podwyższone zostaną ceny ciągników dla gospodarstw indywidualnych. Nowa cena będzie jednakowa dla odbiorców społecznych i indywidualnych. Proponuje się zarazem zlikwidować dopłaty państwa do paliw nabywanych przez rolników, którzy posiadają własne ciągniki.

Utrzymujemy się przy braku równowagi między podażą a popytem na materiały budowlane oraz deficytowość ich produkcji, wskazujemy na konieczność podniesienia cen: cementu, wapna budowlanego, cegły, płyt azbestowych — cementowych, pały, wyrobów hutniczych, drewna i tarcicy.

Jeśli chodzi o mieszkańców miast, zmiany cen materiałów budowlanych zwiększą wydatki w skali rocznej o około 1 mld zł. Zostało to uwzględnione w kwocie 97 mld zł przeznaczonej na rekompensatę.

Aby umocnić tendencje rolników do inwestowania w swoje gospodarstwa, wprowadzone zostaną dalsze ulgi oraz jeszcze bardziej korzystny system umorzeń kredytów dla rolników indywidualnych, w tym i dla zespołów rolniczych, wznoszących budynki gospodarcze.

Łączny bilans proponowanych zmian w odniesieniu do rolnictwa przedstawia się następująco: wzrost przychodów pieniężnych ludności rolniczej ze sprzedaży produktów rolnych i z innych tytułów wyniesie ok. 46 mld zł w skali rocznej. Wydatki na żywność kupowaną przez rolników zwiększą się o około 11 mld zł. Zmiana cen niektórych środków produkcji dla rolnictwa, usług oraz materiałów budowlanych powiększy wydatki o około 25 mld zł. Przychody pieniężne ludności rolniczej netto ze sprzedaży produktów rolnych zwiększą się zatem, przy średnim urodzaju, prawie o 10 mld zł rocznie, a po uwzględnieniu ubiegłorocznej podwyżki cen skupu żywa wieprzowego i mleka — łącznie o 16 mld zł.

Państwo utrzyma też i będzie zwiększać dotacje dla rolnictwa na działalność produkcyjną i inwestycyjną, na cele związane z produkcyjnym i społecznokulturalnym postępem wsi polskiej.

Zapewne będą i tacy, którzy zakwestionują te korzystne dla rolników zmiany. Nie musimy jednak zapominać, że w okresie szczególnie szybkiego pomnażania narodowego dobrobytu i dobrobytu.

Proponujemy je podjąć nie dlatego, że grozi nam depresja, że musimy się cofnąć. Przeciwnie — idziemy i pójdziemy naprzód drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd, utrzymamy i umocnimy pozytywne tendencje rozwojowe.

Chodzi o przegrupowanie sił i środków w szybkim marszu i na nowym, znacznie wyższym już poziomie rozwoju kraju. Jeśli nadal utrzymamy wysoką dynamikę produkcji materialnej, szybkie tempo rozwoju, jeśli podobnie jak w poprzednim pięcioletnim wygospodarujemy wspólną pracę poważne ponadplanowe środki, to będziemy mogli na II Krajowej Konferencji PZPR zaproponować dodatkowe decyzje w ważnych sprawach gospodarczych, społecznych i płacowych.

To co dziś proponujemy jest konieczne po to, aby usunąć jedną z barier na drodze, która niezmownie idziemy od grudnia 1970 roku, aby nadal pomyślnie urzeczywistniać politykę, która zdała i zdaje egzamin. Jest to polityka proponująca szczerą, rzetelną troską o przyszłość Polski i Polaków, o to, by Ojczyzna rosła w siłę i autorytet, a jej obywatelom żyło się coraz dostatniej.

Na drodze rozwoju Polski stanął niełatwy problem. Rozwiążemy go razem, w jedności, w nierozdzielnej więzi partii i rządu z całym narodem.

Jak zawsze, tak i tym razem, partii i rządowi przyswieca dobrze pojęty interes klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego naszego narodu. Nie ma dla nas i nie może być innych celów.

Niczego nie ukrywamy, zasięgamy opinii narodu, szczerze i otwarcie mówimy mu o tym, co myślimy i co zamierzamy robić.

Za socjalistyczną ojczyznę, za przyszłość Polski Ludowej i jej godne miejsce w świecie, za pomyślność Polaków, ponosimy odpowiedzialność wszyscy. Z poczucia tej odpowiedzialności rodzi się rozważa i rozsądek, wazjemne zrozumienie i zaufanie, dyscyplina i świadomość obywatelskiej powinności.

Jestem głęboko przekonany, że w klimacie patriotycznego zaangażowania, głębokiego rozumienia własnych interesów, w trosce o dalszy rozwój ojczyzny, decyzje, które przedstawiłem Wysokiej Izbie zostaną zaaprobowane.

Pozwólcie, obywatele posłowie, że zwrócę się do klasy robotniczej, rolników i inteligencji, do ludzi pracy miast i wsi, do wszystkich Polek i Polaków o odpowiedzialny, obywatelski stosunek do propozycji rządu, o poparcie tych propozycji, o pełne zaufanie do naszej polityki, której świadectwem są historyczne dokonania naszego narodu w ostatnich latach.

Wierzę głęboko, że nam zaufacie, że nam z całego serca i wszystkich swych sił pomożecie.

W powszechnym poszukiwaniu i uruchamianiu rezerw, prowadzonym przez załogi pod przewodnictwem organizacji partyjnych powinniśmy iść dalej i głębiej.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Wcielając w życie zadania postawione przez VII Zjazd, idziemy drogą coraz lepszego zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych narodu, kontynuując zarazem największy w historii Polski Ludowej proces rozbudowy i unowocześniania potencjału wytwórczego.

Tworzy to trwałe podstawy dobrobytu społecznego, osiągnięcia długofalowych celów rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Rozważamy przedstawione dziś Sejmowi decyzje nie na fali stagnacji, lecz w okresie szczególnie szybkiego pomnażania narodowego dobrobytu i dobrobytu.

Proponujemy je podjąć nie dlatego, że grozi nam depresja, że musimy się cofnąć. Przeciwnie — idziemy i pójdziemy naprzód drogą wytyczoną przez VI i VII Zjazd, utrzymamy i umocnimy pozytywne tendencje rozwojowe.

Chodzi o przegrupowanie sił i środków w szybkim marszu i na nowym, znacznie wyższym już poziomie rozwoju kraju.

Jeśli nadal utrzymamy wysoką dynamikę produkcji materialnej, szybkie tempo rozwoju, jeśli podobnie jak w poprzednim pięcioletnim wygospodarujemy wspólną pracę poważne ponadplanowe środki, to będziemy mogli na II Krajowej Konferencji PZPR zaproponować dodatkowe decyzje w ważnych sprawach gospodarczych, społecznych i płacowych.

To co dziś proponujemy jest konieczne po to, aby usunąć jedną z barier na drodze, która niezmownie idziemy od grudnia 1970 roku, aby nadal pomyślnie urzeczywistniać politykę, która zdała i zdaje egzamin. Jest to polityka proponująca szczerą, rzetelną troską o przyszłość Polski i Polaków, o to, by Ojczyzna rosła w siłę i autorytet, a jej obywatelom żyło się coraz dostatniej.

Na drodze rozwoju Polski stanął niełatwy problem. Rozwiążemy go razem, w jedności, w nierozdzielnej więzi partii i rządu z całym narodem.

Jak zawsze, tak i tym razem, partii i rządowi przyswieca dobrze pojęty interes klasy robotniczej, rolników, inteligencji, całego naszego narodu. Nie ma dla nas i nie może być innych celów.

Niczego nie ukrywamy, zasięgamy opinii narodu, szczerze i otwarcie mówimy mu o tym, co myślimy i co zamierzamy robić.

Za socjalistyczną ojczyznę, za przyszłość Polski Ludowej i jej godne miejsce w świecie, za pomyślność Polaków, ponosimy odpowiedzialność wszyscy. Z poczucia tej odpowiedzialności rodzi się rozważa i rozsądek, wazjemne zrozumienie i zaufanie, dyscyplina i świadomość obywatelskiej powinności.

Jestem głęboko przekonany, że w klimacie patriotycznego zaangażowania, głębokiego rozumienia własnych interesów, w trosce o dalszy rozwój ojczyzny, decyzje, które przedstawiłem Wysokiej Izbie zostaną zaaprobowane.

Pozwólcie, obywatele posłowie, że zwrócę się do klasy robotniczej, rolników i inteligencji, do ludzi pracy miast i wsi, do wszystkich Polek i Polaków o odpowiedzialny, obywatelski stosunek do propozycji rządu, o poparcie tych propozycji, o pełne zaufanie do naszej polityki, której świadectwem są historyczne dokonania naszego narodu w ostatnich latach.

Wierzę głęboko, że nam zaufacie, że nam z całego serca i wszystkich swych sił pomożecie.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Zwracam się do Wysokiej Izby o rozpatrzenie przedstawionych wniosków Rady Ministrów uzgodnionych z Centralną Radą Związków Zawodowych oraz o udzielenie im akceptacji i poparcia. (PAP)

Podstawowe cele planu zostały osiągnięte a w niektórych dziedzinach przekroczone

Tezy wystąpienia posła R. Malinowskiego

Podstawowe cele i zadania NPSG i budżetu państwa w 1975 r. zostały osiągnięte, a w wielu ważnych dziedzinach znacznie przekroczone. Konsekwentna realizacja założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego — gospodarczego, o którym świadczy m. in. wysoki wzrost dochodu narodowego (o 9,6 proc.) i wytworzonego (o 12,4 proc.) oraz wyprodukowanego (o 12,4 proc.); zwiększenie produkcji i usług przemysłu (o 12,4 proc.); podjęcie dalszej rozbudowy i modernizacji majątku narodowego (nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej zwiększyły się o 15,2 proc.); osiągnięcie dalszego postępu w efektywności gospodarowania; zapewnienie dalszą wydatną popra-

wę warunków pracy i życia społeczeństwa. Wymownym tego przykładem jest m. in. wzrost funduszu spożycia o 10,3 proc. i wzrost płacy realnej o 8,2 proc.

Wartość sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług przemysłu społecznego (licząc w cenach zbytu) wzrosła o 12,4 proc. tj. o 228 mld zł, z czego produkcja ponadplanowa stanowiła 35 mld zł. Wyższe tempo osiągnięła produkcja na cele rynkowe. Niektóre jednak sektory nie wykonywały planu produkcji po szczególnych wyrobów, co wywoływało okresowe perturbacje. Niekorzystnie ukształtowała się sytuacja w rolnictwie. Po trzech pomyślnych latach, nastąpiło w 1974 r., wskutek złych warunków atmosferycznych osłabienie dynamiki produkcji, zaś w 1975 r. jej spadek. Dla przeciwdziałania tym ujemnym zjawiskom w rolnictwie, podjęto szereg działań, m. in. w zakresie racjonalnej gospodarki ziemią.

W 1975 r. zaszły korzystne zmiany w dziedzinie inwestycji. Nakłady w gospodarce społecznej wzrosły o 15,2 proc.; przekazano do użytku o 8,4 proc. więcej obiektów inwestycyjnych. Skrócono też okresy osiągania projektowych zdolności produkcyjnych.

Utrzymaniu wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego, modernizacji bazy wytwórczej i unowocześnieniu technologii wytwarzania, do brze służyła współpraca gospodarcza i wzrost wymiany handlowej zwłaszcza z krajami członkowskimi RWPG, w tym z największym naszym partnerem — ZSRR.

Szybkim rozwojowi gospodarki towarzyszył wzrost

jej efektywności, głównie zaś wysokie tempo wzrostu społecznej wydajności pracy i lepsze gospodarowanie zasobami pracy. Zwiększyła się rola nauki i techniki w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju.

Dalsza poprawa warunków życia ludzi pracy wyrażała się m. in. we wzroście dochodów realnych ludności i dostaw artykułów rynkowych oraz poprawie warunków mieszkaniowych. Przy wzmocnieniu ogólnej równowagi rynkowej, nie we wszystkich asortymentach towarów, został za spokojony rosnący popyt ludności. Dotyczyło to zwłaszcza mięsa i jego przetworów.

Właściwie przebiegała realizacja budżetu państwa. Planowane dochody zostały przekroczone o 6,1 proc. i były wyższe o 18,9 proc. w porównaniu z r. 1974, zaś wydatki były wyższe o 18,7 proc.

Pomyślne wyniki osiągnięte w 1975 r. nadały ostateczny kształt realizacji zadań planu 5-letniego na lata 1971—75, który został po raz pierwszy nie tylko wykonany, ale i wy soko przekroczony. (PAP)

Czterostronne spotkanie w Rijadzie

Nadrzędnym celem porozumienia położenie kresu wojnie w Libanie

Po pierwszym nocnym spotkaniu premierzy Egiptu, Mamedu Salem, Syrii, Mahmud A. Jubi, Arabii Saudyjskiej, księcia Fand as-Saud i Kuwejtu — szejk Dżabir as-Sabah, w otoczeniu ministrów spraw zagranicznych prowadzili w czwartek w Rijadzie dalsze rozmowy polityczne.

W wielkiej sali pałacu królewskiego al-Nassira zasiadała przy jednym stole przedstawiciele Egiptu i Syrii, w celu omówienia poważnych różnic, jakie rozdzielają te kraje, praktycznie biorąc, od zakończenia działań wojennych w październiku 1973. Rozmowy otoczone ścisłą tajemnicą toczą się wokół trzech istotnych zagadnień. Pierwszym jest dalsza perspektywa rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego przy jednoczesnym — jak tego pragnie Syria, i co obecnie deklaruje Egipt — wyrzeczeniu się tzw. rozwiązań etapowych oraz opracowaniu planu globalnego na forum konferencji genewskiej.

Kolejnym punktem, który wyraźnie dominuje na spotkaniu, jest rozwój sytuacji w Libanie i kwestia osiągnięcia porozumienia dla zapobieżenia rozbięciu tego kraju i niebezpieczeństwu obcej interwencji zbrojnej. Z tą sprawą związany jest kolejny punkt, tj. kwestia palestyńska i zagwarantowanie żywotnych interesów tego narodu zarówno w Libanie, jak i w innych krajach arabskich.

Obserwatorzy nie kryją, że rozmowy w Rijadzie są niezwykle trudne, mimo iż oficjalnie przedstawiciele Syrii i Egiptu zapewniali, iż udają się do stolicy Arabii Saudyjskiej dla znalezienia „wspólnego języka”. Czwartkowe wydania dzienników arabskich akcen-

Dokończenie ze str. 1

nionego roku, pos. Konstanty Lubiński (bezp. „Znak”) na pierwszym miejscu wymienił utrzymywanie wysokiej dynamiki dochodu narodowego i produkcji przemysłowej. Wskazywał, jakie w tych dziedzinach zanotowano, stawiając nas w szeregu najszybciej rozwijających się krajów świata. Trzeba nadal sięgać do rezerw, tkwiących w energii, umiejętnościach i fachowości ludzi.

Pos. Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS) podkreślił, że koleją, że nasza gospodarka nie zwykle szybko powiększyła swój majątek trwały. Obecnie sprawą najważniejszą jest unowocześnianie metod pracy, a w polityce inwestycyjnej — wybór priorytetów uzasadnionych gospodarczo i społecznie.

Sejm udzielił rządowi absolutorium za rok 1975.

W kolejnym punkcie porządku obrad informację o wynikach wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN przedstawił w Izbie minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. Mówca nawiązując do historycznego tła stosunków między Polską a RFN przy pominięciu przebiegu wizyty i omówił jej rezultaty. Minister oświadczył, że wizyta ta stała się doniosłym etapem w procesie normalizacji i stopniowego rozwoju stosunków między obu

państwami. Podkreślił też jej znaczenie dla dalszego odprężenia międzynarodowego, które jest celem polityki państw socjalistycznych. Poruszył jednocześnie sprawy związane z dalszą konsekwentną realizacją helsińskich postanowień KWBE.

W dyskusji na temat rezultatów wizyty w RFN pos. Jerzy Łukaszewicz w imieniu Klubu Poselskiego PZPR stwierdził, że wizyta Edwarda Gierka w RFN, jej rezultaty, osobisty wkład I sekretarza KC PZPR dobrze służą naszemu narodowi oraz sprawie pokoju.

Następnie w dyskusji przemawiali posłowie: Witold Janowski (bezp. „Pax”), Krystyna Marszałek Młyńczyk (SD), Janusz Zabłocki (bezp. „Znak”), Edmund Męclewski (bezp.), Kazimierz Morawski (bezp. ChSS) i Witold Lipski (ZSL).

(Tekst wystąpienia min. S. Olszowskiego i wystąpienia posłów zamieścimy w następnym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego”).

Sejm jednomyślnie powziął uchwałę. Głosi ona:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po wysłuchaniu informacji ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego o przebiegu oficjalnej wizyty, jaką I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa, Edward Gierek złożył w Republice Federalnej Niemiec w dniach od 8 do 12 czerwca stwierdza, iż wizyta ta jest doniosłym wydarzeniem w procesie normalizacji stosunków pomiędzy obu państwami i ich narodami w oparciu o układ między PRL i RFN z 1970 r., na zasadach pokojowego współżycia, uznania i poszanowania terytorialno-politycznych realiów powojennej Europy, w imię przewidywania przyszłości i budowy przyszłości.

Wprowadzenie w życie zasad i celów określonych we wspólnym oświadczeniu i innych dokumentach przyjętych w trakcie wizyty dobrze służyć będzie interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a jednocześnie stanowić będzie ważny wkład w dzieło realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w imię utrwalenia polityki odprężenia, współpracy i pokoju.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, iż przebieg i rezultaty wizyty I sekretarza KC PZPR w Republice Federalnej Niemiec potwierdziły autorytet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej osiągnięty dzięki rozwojowi społeczno-gospodarczemu naszego kraju w myśl uchwał nakreślonych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą na jej VI i VII Zjazdach oraz dzięki skutecznej realizacji generalnej linii polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aprobując wyniki wizyty, wyraża wysokie uznanie i składa gorące podziękowanie I sekretarzowi KC PZPR, członkowi Rady Państwa, Edwardowi Gierkowi za jego kolejny doniosły wkład w umacnianie pozycji Polski w świecie. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża przekonanie, iż naród polski silny swą jednością będzie wytrwale pracował na rzecz pełnej realizacji polityki zagranicznej PRL, która odpowiada jego żywotnym interesom i służy sprawie umocnienia pokoju w Europie.

Uznanie dla Edwarda Gierka za wkład w dzieło umacnia-

nia pozycji Polski w świecie oraz odprężenia międzynarodowego i pokoju — podkreślony w informacji ministra spraw zagranicznych, w poselskiej debacie i w uchwale Sejmu — Izba wyraziła wielokrotnymi oklaskami.

Po przerwie obiadowej Sejm wznowił obrady pod przewodnictwem marszałka Sejmu — Stanisława Gucwy, który poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęło pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie uzupełnienia porządku dziennego posiedzenia. W związku z powyższym Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — proponuje uzupełnić porządek dzienny przez dodanie kolejnego, trzeciego punktu w brzmieniu: „Wniosek Rady Ministrów w sprawie propozycji niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian”.

Izba przyjęła propozycję uzupełnienia porządku dziennego.

Głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Następnie głos zabrał pos. Edward Babiuch (PZPR).

Powiedział on, że kluby poselskie PZPR, ZSL i SD oraz grono posłów bezpartyjnych upoważniły go do wyrażenia poparcia dla propozycji zawartych w wystąpieniu Prezesa Rady Ministrów. Są to propozycje przemysłowe, kompleksowe i rzetelne, mają głębokie uzasadnienie społeczno-ekonomiczne i polityczne. Wychodzą na spotkanie nieodpartym konieczności i mają na celu stworzenie niezbędnych warunków dla dalszej pełnej i konsekwentnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu PZPR.

W zakończeniu E. Babiuch — z upoważnienia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD oraz posłów bezpartyjnych — wnosił o powzięcie przez Sejm następującej uchwały: „Sejm PRL po wysłuchaniu referatu Prezesa Rady Ministrów w sprawie niektórych zmian w strukturze cen detalicznych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian — udziela poparcia propozycjom rządu i zaleca podać je pod konsultację z przedstawicielami załóg zakładów prac, instytucji i gmin oraz przedstawić sprawozdanie z przebiegu tych konsultacji na posiedzeniu Sejmu”.

Sejm podjął te uchwały.

Na tym obrady zostały zakończone. (PAP)

„Ziemia Kaliska” zaprasza do Gołuchowa

Dzisiaj w godzinach popołudniowych nad brzegami sztucznego Jeziora Gołuchowskiego rozpocznie się wielki wojewódzki festyn robotniczy, obchodzony równocześnie jako święto tygodnika regionalnego „Ziemia Kaliska”. Jest to pierwsza w województwie kaliskim zorganizowana z takim rozmachem impreza rozrywkowo-rekreacyjna. Trwać będzie ona od piątku do niedzieli.

Program imprez rozrywkowo-rekreacyjnych, kulturalnych i sportowych zawiera kilkadziesiąt pozycji. Na estradach w Gołuchowie zaprezentują się liczne zespoły amatorskie i zawodowe, będzie też „wesołe miasteczko”, kiermasze ludowych twórców, poczta polowa z okolicznościowymi da townikami. W nocy z soboty na niedzielę na jezioro wpłyną na tradycyjne świętojańskie wianki, podziwiać będzie można paradę jednostek pływających i pokazy ogni sztucznych. Kabaret „Bies” zaprezentuje żywe wydanie „Ziemi Kaliskiej”.

Zamierzeniem organizatorów festynu jest stworzyć wszystkim jego uczestnikom — ludziom pracy z Kaliskiego, możliwość rekreacji i rozrywki oraz wypoczynku po pracy, a zespołom amatorskim, ludowym i całemu ruchowi artystycznemu — szansę zaprezentowania publiczności swojego dorobku artystycznego.

(par)

„Banku 440”

Września — Końskie 2 tygodnie później

Przesunięty został termin kolejnej edycji telewizyjnego programu „Bank 440”, w którym zmierzyć się mają Września (woj. poznański) i Końskie (woj. kielecki). Z przyczyn technicznych, mecz w najbliższą niedzielę 27 bm. (o czym informowaliśmy niedawno w „Głosie”), nie odbędzie się ostatecznie 11 lipca. Oba ośrodki mają więc w ten sposób dwa tygodnie więcej na przygotowanie się do zmagania. We Wrześni podjęto m. in. kilka nowych inicjatyw społecznych. (bop)

Informator turystyczny

Przed wyjazdem do Szwajcarii...

Samoloty „LOT” startujące z Warszawy lądują w Genewie trzy tygodniowo; w poniedziałki, środy i piątki. Przelot trwa 1 godzinę 45 minut. Istnie-

ją też połączenia kolejowe przez Austrię lub RFN. Ta sama trasa prowadzi do Szwajcarii autostradą. W Szwajcarii — pisze genewski korespondent PAP — litr benzyny kosztuje 1,02 franków szwajcarskich (sfr).

Obowiązuje ograniczenie szybkości pokazywane znakami drogowymi. Za nieprzestrzeganie — wysokie mandaty. Najniższy 20 sfr. Parkowanie na ulicach: 0,50 sfr. za godzinę. Podróże pociągami: bilet 2 klasy na trasie 100 km — 20 sfr. Komunikacja miejska — opłata za godzinę jazdy autobusem miejskim lub tramwajem przez jedną godzinę — 1 sfr.

A oto ceny najważniejszych artykułów, 1 kilogram chleba — 1,50 sfr, 1 kg masła — 13,25 sfr, 1 kg margaryny — 7 sfr, 1 l mleka — średnio 1,30 sfr, 1 kg sera żółtego — średnio 16 sfr, 1 kg kotletów schabowych — 24 sfr, 1 kg bekona — 11 sfr, 1 kg mięsa wołowego (rosółowego) — 16 sfr, 1 kg polędwicy — 38 sfr, 1 kg ryb — 17 sfr, 1 kg ziemniaków — 1 sfr, 1 kg pomarańczy — 2 sfr, 1 kg bananów — 1,50 sfr, paczka papierosów — 2 sfr, butelka piwa — 1,20 sfr, butelka wina — od 2,50 sfr, butelka wódki — 24 sfr, kawa w barze — 1,30 sfr, szybki posiłek w kiosku ulicznym — 7 sfr, najtańszy obiad w barze — 8 sfr. Warto dla porównania — powiedzieć, iż cena średniej klasy zegarka np. firmy „Tissot” wynosi około 100 — 120 franków.

Noclegi: ceny na campingach za dobę od 4 do 10 sfr od osoby (w zależności od klasy). Nocleg w schroniskach młodzieżowych (wymagana legitymacja towarzystwa schronisk młodzieżowych) — około 6 sfr. Pokoje 2-osobowe w najtańszych hotelach — około 50 sfr, w miastach kantonalnych ceny hoteli są wyższe.

Bardzo wysokie są koszty leczenia. Najbardziej elementarna porada u lekarza kosztuje co najmniej 100 sfr, zaś pobyt w szpitalu (bez zabiegów) wynosi dziennie 230 sfr. (PAP)

Wodniwa pstrągów w Zatoce Gdańskiej

Pomyślnie przebiega pierwszy w Polsce eksperyment z wodniwą pstrąga w wodach polskich prowadzony przez Państwowy Instytut Rybacki w Warszawie. W trzech miejscach w pobliżu Jastrowia trzech druczyników pomiarów, tzw. sadzach, wyznaczonych narybkiem pstrąga. Po miesiącu wyniki są już zachęcające. Można liczyć, że przy końcu sezonu, we wrześniu — październiku, z narybku wyrosną blisko półkilogramowe pstrągi.

Wodniwa sesja naukowa

Dzieje Polonii w Stanach Zjednoczonych

Wkład Polaków i Polonii w rozwój Stanów Zjednoczonych — to temat dwudniowej sesji naukowej, która rozpoczeka się w Warszawie. Organizatorami sesji są Instytut Historii i Komitet Ba Polonii Zagranicznej PAN oraz Towarzystwo „Polo-

Senacka komisja, prowadząca dochodzenia w sprawie działalności amerykańskich służb wywiadowczych, opublikowała raport podsumowujący wyniki wielomiesięcznego śledztwa, dotyczące okoliczności zabójstwa prezydenta Johna Kennedy’ego w Dallas, w listopadzie 1963 roku.

Raport głosi, iż nie wykryto żadnych dowodów wystarczających dla uzasadnienia wniosku, że zabójstwo to było dziełem jakiegoś spisku, a zabójca prezydenta, Lee Harvey Oswald, nie działał na własną rękę. Raport oskarża jednak Centralną Agencję Wywiadowczą i Federalne Biuro Śledcze o zatajenie przed tzw. komisją Warren’a (która bezpośrednio po zabójstwie przeprowadziła w tej sprawie śledztwo) materiałów dowodo-

Rezultat prac komisji senackiej

Szczegółowy raport w sprawie zabójstwa J. Kennedy’ego

wych, mogących wywrzeć istotny wpływ na przebieg śledztwa. Stwierdza również, że wysokiej rangi przedstawiciele rządu życzyli sobie, aby prace komisji Warren’a zakończyły się szybko i rozwiąły wszelkie pogłoski na temat spisku.

W konkluzji komisja senacka, która powołana była tylko dla przeprowadzenia doraźnych dochodzeń i spełniła swe

zadanie, proponuje, by działalność jej była kontynuowana przez utworzoną niedawno stałą komisję ds. wywiadu, w celu ujawnienia całej prawdy na temat wydarzeń w Dallas. Senator Frank Church, który przewodniczył pracom komisji, oświadczył, że nie widzi potrzeby, aby było to śledztwo na pełną skalę. Natomiast senator republikański, Richard Schweiker, uznał to za konieczne. (PAP)

Nadzwyczajnym zjazdem partii socjaldemokratycznej (SPD) w Dortmundzie zakończył się pierwszy ważny etap przygotowań do październikowych wyborów powszechnych w Republice Federalnej Niemiec. Swoje programy przedyskutowały i zatwierdziły zjazdy wszystkich czterech partii obecnie reprezentowanych w Bundestagu, kolejno: bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej, działającej na obszarze całego kraju Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, której to obydwie partie razem stanowią obecnie opozycję, a następnie partii Koalicji Rządowej — Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) i SPD.

Zatem gra wyborcza się roz poczęła — i jak już teraz wiadac — będzie ona przebiegała pod znakiem niejednej ostrej polemiki, przy czym głównym tematem dysput będą najpewniej sprawy wewnętrzne.

Socjaldemokraci na swoim zjeździe opowiedzieli się za kontynuowaniem koalicji socjal-liberalnej, podkreślając, że na zjeździe we Fryburgu FDP w sposób tak samo jednoznaczny opowiedziało się za koalicją właśnie z nimi. Podzielała pogląd wolnych demokratów, że społwo koalicji stanowi zarówno względny merytoryczny jak i atmosfera współpracy. Podkreślają nadto, iż SPD i FDP nie wyczerpały jeszcze tego, co je łączyło.

Obrady socjaldemokratów, nie pozbawione elementów polemicznych wobec opozycji, przebiegały jednak tak, by CDU/CSU nie dać do ręki argumentów o rzekomych dążeniach lewicowych rządzącej koalicji w zakresie polityki wewnętrznej.

Jednocześnie socjaldemokraci może zwłaszcza dzięki temu, że dysponują zapewnieniem swoich partnerów w rządzie o chęci przedłużenia koalicji przedstawili się wyborcom jako pewni swego zwycięstwa — razem z FDP — październikowych wyborów do Bundestagu. Świadczy o tym między innymi fakt, iż swoją platformę wyborczą nazwali „programem rządowym partii socjaldemokratycznej na lata 1976—1980”, określając go hasłem: „Model — Niemcy: wolność, bezpieczeństwo, demokracja społeczna”.

MIĘDZY RENEM A ŁABĄ

Przedwyborcza strategia socjaldemokratów

Program ten na czoło wysuwa wszystkie atuty, które są dorobkiem rządu socjaldemokratyczno-liberalnego będącego u władzy od 1969 roku. I uwzględniła jednocześnie to, że świat kapitalistyczny od kilku lat przeżywa kryzys gospodarczy. Zarazem socjaldemokraci głoszą jednak, iż w porównaniu z innymi krajami zachodnimi, RFN wyszła obronną ręką z ostatnich lat kryzysu. Na dowód tego przedstawiają zestawienie obejmujące dziedzinę najważniejszych dziedzin, między innymi wzrost cen, strajki, zadłużenie i spadek siły nabywczej pieniądza — i wykazują, że w ostatnim roku RFN ma najmniej niekorzystne wskaźniki.

Przekładając to na język propagandy przedwyborczej, która już się rozpoczęła na łamach popularnych czasopism, także kampania ogłoszeń rządowych pod nazwą „50 faktów o RFN” rząd podaje pod rozważkę wyborców na przykład następujące stwierdzenia: Jeszcze nigdy za nasze marki nie można było kupić tyle innych pieniędzy ile w ostatnich latach. Od 1969 roku do końca 1975 roku wartość marki wzrosła w stosunku do amerykańskiego dolara o 52,5 procent, w stosunku do włoskiego lira o 66,7 procent, a brytyjskiego funta o 80,9 procent. Inne z tego cyklu stwierdzenie głosi: Handel ze Wschodem zapewnia miejsca pracy 300 000 naszych obywateli. Eksport do krajów wschodnich jest teraz trzy razy większy niż był w roku 1970. Adresując swoją propagandę do szerokich rzesz ludzi, socjaldemokraci posługują się i takimi argumentami: Obecnie nasza bielizna jest tak samo ciepła jak dawniej, ale nasze wody nie są już tak brudne; sprawi

ła to ustawa zakazująca produkcji środków piorących zawierających szkodliwych środków naturalnych.

Gra przedwyborcza w takim kraju jak RFN ma swoje mniej lub bardziej przestrzegane reguły i wymagania. Wszystkie działania, także socjaldemokratów, są właśnie jej podporządkowane. Jest zrozumiałe, że koalicja SPD/FDP nie zamierza o niczym zapomnieć, co mogłoby w końcowym wyniku obrócić się przeciwko niej, a tym samym działać na rzecz opozycji.

Należy bowiem liczyć się z tym, że wyborcom gospodarnie i tymczasem trudności gospodarcze RFN, chociaż na tle kryzysu w całym świecie kapitalistycznym stosunkowo małe, wydają się jednak duże. Przecież przez szereg lat gospodarka RFN odnosiła sukcesy, odczuwalne przez swoich obywateli. Teraz, gdy przychodzi zmagać się z kryzysem, dają RFN znać o sobie takie zjawiska, jak aż miliony bezrobotnych, 5-procentowa stopa inflacji, obniżenie w ciągu poprzednich dwóch lat wzrostu produktu narodowego o prawie jeden procent, czy też kilkudziesięciomiliardowy deficyt wydatków rządowych.

Faktom nie sposób zaprzeczyć. Toteż socjaldemokraci — jak wykazał przebieg ich zjazdu przedwyborczego — zwracają uwagę społeczeństwa zachodniemieckiego na znacznie szersze wymiary swoich doznań w okresie, gdy właśnie oni wespół z wolnymi demokratami znajdują się u steru rządu w Bonn. Posługują się przy tym także ocenami zagrażającymi, mającymi na swój sposób wiarygodnie przemawiać do wyborców, a nie raz i odczuć wyborców.

Według analiz amerykańskich także w latach kryzysu RFN jest wśród krajów zachod-

nych, obok USA, supermocarstwem. Rezerwy walutowe RFN wynoszą bowiem 35 miliardów dolarów, są największe na świecie i dwa razy większe niż amerykańskie. Marka zachodniemiecka jest obecnie — poza dolarem — najczęściej używaną walutą; od 1971 roku została rewaluowana o 30 procent, a mimo to RFN ma nadal nadwyżki w handlu zagranicznym, chociaż przecież tam tejsze towary stały się tym samym mniej konkurencyjne na rynkach światowych. Realne zarobki robotników zachodniemieckich przewyższają zarobki robotników amerykańskich.

Argumentem nie dającym się podważyć, w tym także przez realistycznie myślących przeciwników politycznych, jest sukces socjaldemokratów RFN, osiągnięty w koalicji z liberalami w postaci jakościowego przełomu w stosunkach z krajami socjalistycznymi: z Polską, ze Związkiem Radzieckim i — co na co dzień wśród ludności zamieszkałej między Renem a Łabą liczyć się może szczególnie — z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zrozumiałe, że wyborca zachodniemiecki będzie się kierował przy głosowaniu chęcią zapewnienia sobie pewności jutra. Socjaldemokraci sporo uczynili, by na swoim zjeździe przedstawić się jako ta partia, która wespół z wolnymi demokratami tę pewność jutra chce i może zapewnić. Oczywiście, w ramach stosunków kapitalistycznych, a tym samym i kryzysu gospodarczego, który świat zachodni nadal przeżywa.

O tym jednak, czyje argumenty okażą się w oczach wyborców mocniejsze — koalicji rządowej czy opozycji — przekonamy się za trzy miesiące. **TADEUSZ KACZMAREK**

Sport-sport

ME juniorów w zapasach

Dokończenie ze str. 1
wszym starciu rozstrzygnął swój pojedynek z Ivanowem (Rumunia).
Innym naszym zawodnikiem udało się wywalczyć medalowej pozycji. Najbliżej tego byli: Sikorski (62 kg), lecz przegrał on dwie kolejne walki z Absalidowem (ZSRR) i Todorowem (Bułgaria), co zepchnęło go na czwarte miejsce. Tą samą lokatą musiał się zadowolić Pionka (82 kg), który przegrał swą ostatnią walkę z Radschunatem (NRD).

Walczący w wadze (48 kg) Cichowski przegrał 4:0 z Nieblerem (RFN) i zajął ostatecznie VII miejsce. Na miejscach VI — VII uplasował się Ciota (74 kg), ulegając w czwartej turze walki Syringowi (NRD). (wł)

W trzeciej turze walk, rozegranych w środę po południu w Arenie nasz faworyt Busse (90 kg) pokonał Kowalowa (ZSRR). Zawodnik radziecki doznał w II rundzie kontuzji, i lekarz przerwał pojedynek. Dodać trzeba, że w I rundzie Polak przegrywał na punkty 1:5. Busse ma nadal zerowe konto punktowe. Tym samym poszczycić się może inny nasz reprezentant Sikorski wygrał 0:4 na punkty z Yucelem Turcją).

Niestety po południu straciliśmy kolejnego zawodnika Jędrzejczaka

Koszykówka

Polacy pokonali Wielką Brytanię

W drugim meczu, rozegranym w Hamilton w czasie przedolimpijskiego turnieju eliminacyjnego koszykarzy, Polska wygrała z Wielką Brytanią 86:73 (37:32). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: E. Jurkiewicz — 26, E. Kijewski — 14, A. Seweryn — 12; dla Wielkiej Brytanii S. Latham — 24.

Z udziału w turnieju przedolimpijskim kobiet zrezygnowała drużyna KRL-D, z którą Polska miała spotkać się w pierwszym meczu 24 czerwca. (PAP)

(57 kg), który przegrał przez pokonanie na łopatkę z Selmanowem (Bułgaria).
Z innych naszych reprezentantów Cichowski (48 kg) przegrał z Jordanowem (Bułgaria) 0:4 na punkty, Pionka (82 kg) zwyciężył Pionką (Turcja) 0:4 przez pokonanie na łopatkę, Chliński (68 kg) wygrał 0:4 z Turkiem Topuzem (na punkty). Pierwszych porażek w turnieju doznał Ciota (74 kg) przegrywając przez dyskwalifikację ze Swobodowem (CSRS) 4:0.

Z boisk i hal Wielkopolski

W Lesznie i Boszkowie odbyły się wojewódzkie mistrzostwa Wielkopolski w wodnym (bieg przełajowy, strzelanie z kłbks, pływanie) zorganizowane z okazji „Dni Morza”. Wśród kobiet zwyciężyła Danuta Kordus (LOK Kościan), wśród mężczyzn Andrzej Niesomora (Klub Płetwonurków „Kormorany” z Leszna). Zespołowo wygrał „Kormorany” — 209 pkt., przegrywał Lesznie — 160 pkt. (y)

W Gostyniu zakończyły się kilkutygodniowe rozgrywki młodzieżowe w piłce siatkowej. Miejsce i puchar Urzędu Miasta Gminy w Gostyniu wywalczyli siatkarze zespołu TKKF „Turkowie” przed Zespołem Opiekł Zdrowotny i Pleszewską Fabryką Aparatury (MBP).

Pod Gostyniem odbyły się zawody motorowe w biathlonie. Wzięło udział reprezentantów klubów LOK we Wschowie, Kościanie i Gostyniu. W kategorii turystycznej zwyciężył Edmund Paniewicz (Wschowa), a w sportowej Zdzisław Leśniarek z Gostynia. W klasyfikacji zespołowej triumfowali Ośrodek Szkolenia Kierowców Przystosowania Obronno-Politechnicznego LOK-u ze Wschowy. (y)

Porażka Fibaka w Wimbledonie

Nie powiodło się polskiemu tenisistce Wojciechowi Fibakowi w II rundzie gry pojedynczej turnieju w Wimbledonie. Fibak przegrał z niezbyt wysoko notowanym, reprezentantem RFN — U. Pinnerem 3:6, 8:9, 3:6 i odpadł z turnieju.

Pomaturalne rozterki

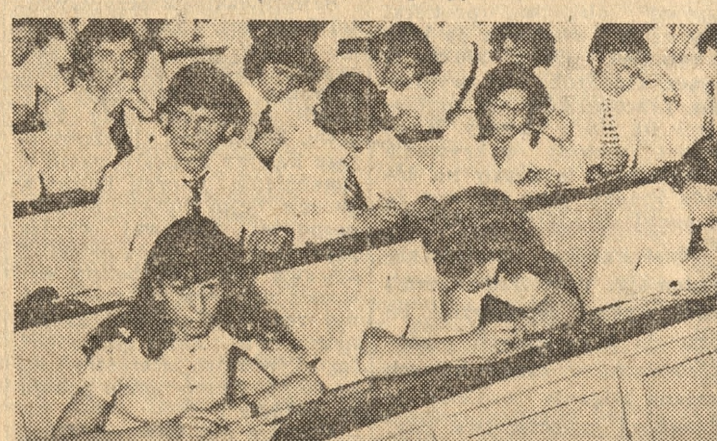
Czy na studiach kończy się świat?

Czerwiec. Tysiące młodych ludzi znalazło się w sytuacji, która do najłatwiejszych nie należy, bo zdecydować trzeba o kształcie przyszłego życia, pracy, osobowości, a więc wszystkiego, co najważniejsze. Krewcy publicyści ukuli kwieciste określenia, które na stałe zadomowiły się w naszym słownictwie: „batalia o indeksy”, „walka o punkty”, „strategia egzaminu” i tym podobne sztabowe epitety, poprzedzające okres egzaminów wstępnych na uczelnie.

W tej wielkiej operacji wiele spraw jest przejrzystych i jasnych, w czym dopomaga szeroka akcja preorientacyjna, którą objęto młodzież kończąca szkołę średnią. Młodzie musi bowiem wiedzieć, że ów niełatwy wybór kierunku studiów nie jest jedynie ich osobistą sprawą, że trzeba liczyć się z tak istotnymi elementami, jak kwestia równego startu dla młodzieży różnych środowisk i środowisk, których rozwój wiąże się z rozwojem społeczno-ekonomicznego potencjału całego kraju. Trzeba również pamiętać, że lakoniczne urzędowe sformułowanie „nie został(a) przyjęty(a) do braku miejsc” wynika z takich, a nie innych możliwości kształcenia studentów w należytych warunkach i że pewnie go pułapą przeskoczyć się nie da. Pomimo bowiem stałego rozwoju materialnej bazy szkolnictwa wyższego, powiększania kadr naukowo-dydaktycznych i wychowawczych, dla wszystkich chętnych nie ma miejsc i nie będzie.

Mimo iż wielu potencjalnych studentów i ich kibiców, po niedostaniu się na studia po-

dawać będzie różne, przyczyny niepowodzenia, to jedna sprawa jest bezsporna i niekwestionowana. Bardzo rzadko zdarza się tak, że na studia nie dostaje się młody człowiek dobrze przygotowany i uzdolniony. Jednym z najważniejszych kryteriów jest bowiem wiedza kandydata i



Fot. — Archiwum

ona decyduje przede wszystkim o tym, czy otrzyma on indeks studenta szkoły wyższej. Bezcennym argumentem dla ubiegających się o przyjęcie na studia jest udział i odpowiedzialność lokata w olimpiadach przedmiotowych lub też sukces w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, względnie — poparta aktywnością społeczną — pozycja prymusa szkoły średniej. Dla tych młodych ludzi, którzy już wcześniej nie podważalnie potwierdzili swą wiedzę i uzdolnienia, przyszłość jest jasna, a bramy uczelni otwarte bez dodatkowej, egzaminacyjnej próby.

W naszym społeczeństwie studenta otacza się nie tylko pomocą i sympatią, jego pozycja budzi uzasadniony autorytet i szacunek, bo przecież

dzisiejszy student za parę lat będzie kierownikiem produkcji, lekarzem, nauczycielem... Będzie swą wiedzą i fachowością służył społeczeństwu, żyjąc pełniej i dostatniej.

Byłoby jednak przesadą, gdyby każdy ze świeżo upieczonych maturzystów jedynie w podjęciu studiów widział

szanse przyszłego życia i pracy. Znaczna część młodzieży stara się zdobyć kwalifikacje zawodowe, by podjąć pracę, kontynuując być może później naukę w trybie zaocznym. Jest po temu sporo sposobności, m. in. w policealnych studiach zawodowych, które w tym roku przyjmą blisko 50 000 uczniów. Nauka w nich koncentruje się wyłącznie na przedmiotach zawodowych, a kształcenie organizowane jest w porozumieniu z zakładami pracy, które pragną szybko przysposobić do zawodu nowych pracowników. Co roku kuratoria otwierają nowe takie placówki z myślą o potrzebach miejscowego przemysłu, handlu, budownictwa, rolnictwa, służby zdrowia, usług i wielu innych dziedzin życia.

Młodym nie brakuje w naszym kraju możliwości realizowania swych ambicji w pracy i w nauce. Nie wszyscy muszą zostać studentami. I nawet ci, którzy będą studiować, wiedzą, że „świat nie kończy się na uniwersytecie”... (ask)

Kolejny odcinek powieści Iwana Stadnuka „Wojna” zamieścimy w jutroszym wydaniu „Głosu”.

90 lat „Gazety Olsztyńskiej”

16 kwietnia 1886 roku ukazał się w Olsztynie pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej”. Jej założycielami byli warminscy chłopcy, m. in. Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu i Franciszek Szczepański z Lankowa, zaś pierwszym redaktorem naczelnym Jan Liszewski. Najpierw „Gazeta Olsztyńska” była tygodnikiem i dopiero w roku 1919 przekształcono ją w dziennik. Odegrała szczególną rolę w okresie pamiętnego plebiscytu na Warmii i Mazurach, prowadząc nieustanną walkę o polskość tych ziem i prawa ludności polskiej. Walka ta trwała nieustannie do 31 sierpnia 1939 roku. Napaść hitlerowska na Polskę spowodowała likwidację „Gazety Olsztyńskiej”, a jej redaktorów spotkał w szeregu przypadków los, jaki okupanci zagotowali wielu polskim dziennikarzom.

Do nazwy tamtego dziennika nawiązuje dzisiaj swym tytułem „Gazeta Olsztyńska” — dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jej rola jest dzisiaj oczywiście inna niż poprzedniczki, założonej przed 90 laty.

„Gazeta Olsztyńska”, kontynuując powojennego „Głosu Olsztyńskiego” (założonego w 1951 roku), obchodzi w tym roku swe 25-lecie. W ramach obchodów tej rocznicy 26 i 27 bm. (sobota — niedziela) odbędzie się w Olsztynie święto tego dziennika. (c)

Przed walkami o awans do II ligi

Zagłębie Konin, Błonie Concordia czy Stilon?

27 bm. 24 mistrzów klas okręgowych rozpocznie walkę o awans do II ligi piłkarskiej. Wśród pretendentów do niej są dwie wielkopolskie drużyny Sparta Szamotuły i Zagłębie Konin. Rywali Sparty już prezentowali. Pora więc teraz pomówić o przeciwnikach Zagłębia (V grupa rozgrywek). Oto co powiedzieli o nich dziennikarze sportowi z kilku dzienników.

Red. Zbigniew Olesik z „Naszej Trybuny” (Warszawa) o KAS BŁONIE: Przed cniwą rozmawiałem z trenerem tego zespołu i usłyszałem, „liczymy na awans”... Z pewnością pakarzy Błonie nie są bez szans. Od kilku lat należą do ścisłej czołówki klasy okręgowej (w 1973 roku byli mistrzami, w 1974 zajęli czwarte, a w 1975 roku — drugie miejsce). Błonie to zespół złożony z rutyniarzy, którzy w większości po przeszło gwał w rezerwach Legii i warszawskiej Polonii. Jeden z nich — Jakubowski kilka razy wystąpił nawet w I-ligowej drużynie Legii. Nic dziwnego więc, że atutami Błonia są przede wszystkim technika i duże doświadczenie. Obroncy i zawodnicy drugiej linii reprezentują wyższy poziom niż na pastynicy. Ci ostatni grają niezbyt skutecznie.

Red. Roman Siuda z „Gazety Lubuskiej” o STILONIE GÓRZKOW: Mistrzem naszej klasy okręgowej został Zastal (w 26 meczach 42 punkty), a wicemistrzostwo z hitem trudnym wywalczył Stilon, zdobywając 39 punktów. Drużyna ta, która z pewnością nie jest faworytem w walce o awans do II ligi, składa się na ogół z młodych zawodników (przeciętna wieku 24,5 lat).

Najkrócej charakteryzując ich umiejętności można powiedzieć tak: dobra defensywa, głównie dzięki obu stoperom, zgranie, brak słabych punktów, ale także wyróżniających się indywidualności, ambicja i niezbyt skuteczna gra napastników, chociaż nie wskazuje na to stosunek bramek (50:15) uzyskanych w rozgrywkach klasy okręgowej.

Red. Jerzy Calusiński z „Expressu Ilustrowanego” (Łódź) o CONCORDII PIOTRKÓW: W łódzkiej „okręgowej” najbardziej klasową drużyną był Start, bardzo długo zdobywał Orzeł, a mistrzostwo przodowała Concordia Piotrków. Zrobiła to na finiszu, wyprowadzając Orla o 2 punkty. Concordia jest drużyną wyrównaną, grającą znacznie lepiej w obronie (w 26 spotkaniach klasy okręgowej straciła 20 bramek) niż w ataku (strzeliła 36 goli). Walory: ambicja, nie ustepliwość, dobra kondycja. Od wielu lat działacze Concordii, która należy do najstarszych klubów, marzą o wprowadzeniu drużyny piłkarskiej do II ligi. Aspiracje te

stały się jeszcze bardziej widoczne po utworzeniu wojewódzkiej piotrkowskiej. Dlatego też pakarzy bardzo starannie przygotowywali się do rozgrywek o awans do II ligi. Nie można ich jednak uznać za faworyta. Sądze, że awans wywalczy Zagłębie Konin.

A o terminarz spotkań reprezentantów Wielkopolski z ich rywalami: 27. VI Sparta Szamotuły — Górnik Wałbrzych, Concordia — Zagłębie Konin; 30. VI Górnik Wałbrzych — Sparta, Zagłębie — Błękitni; 4. VII Sparta — Unia Racibórz; 11. VII Błękitni — Stilon; 11. VII Górnik Wałbrzych — Sparta, Zagłębie — Concordia; 14. VII Sparta — Górnik Knurów, Błonie — Zagłębie; 18. VII Unia — Sparta, Stilon — Zagłębie. (y)

MP piłkarski - juniorów

Słaby występ Victorii Jarocin

W Jarocinie (woj. kaliskie) zakończył się turniej ćwierćfinałowy o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej.

Pierwsze mecze rozegrano w sobotę (19 bm.) i w niedzielę. Pogon Szczecin pokonała Zastal Górną Górą 1:0 (0:0) oraz Victorię Jarocin 2:1 (1:0). Bałtyk Gdynia natomiast zremisował 0:0 z Victorią i wygrał 1:0 z Zastalem.

Kibice Jarocina zawiedli się swoimi pupilami, gdyż do wrotka — decydującego o awansie — spotkania — zakwalifikowały drużyny szczecińskiej Pogoni i Bałtyku Gdynia. Victorię w meczu o przysłowiową pietruszkę pokonała się natomiast z Zastalem Górną Górą, przegrywając po starcie aż 2:4.

Awans do półfinałów mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej wywalczyła Pogon Szczecin, która pokonała wszystkie drużyny w meczu, a wczoraj w meczu decydującym gdynińskiego Bałtyku 2:1.

UWAGA, UCZNIOWIE KL. VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ”

w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8

PRZYJMIE UCZNIÓW

w wieku do 18 lat

z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową

w naukę zawodu o specjalności

TOKARZ

Nauka trwa 3 lata na wydziałach produkcyjnych w Swarzędzu i Poznaniu.

Kandydatów kierujemy do kl. I Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w Swarzędzu.

Wymagane dokumenty

- podanie o przyjęcie
- życiorys
- świadectwo ukończenia VIII kl. lub wykaz ocen za I półrocze kl. VIII szkoły podstawowej
- świadectwo zdrowia
- dwie fotografie.

Po ukończeniu nauki zapewniamy absolwentom pracę na wydziałach produkcyjnych naszej fabryki. Zdolnych i chętnych do nauki kierujemy do Techników dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej — Fabryki Armatur „Swarzędz”, w Swarzędzu ul. Czerwonej Armii 8, tel. 156, 157.

1077-K2

KONKURS

W związku z planowanym zwiększeniem zespołu baletowego

Państwowa Opera we Wrocławiu

NA ZASADZIE KONKURSU

zaangażuje natychmiast:

- 2 pierwsze tancerki,
- 2 pierwszych tancerzy,
- 3 solistki baletu,
- 2 solistów baletu,
- 4 koryfejki,
- 3 koryfejów,
- 14 tancerek corps de balet,
- 14 tancerzy corps de balet.

Państwowa Opera we Wrocławiu zapewnia wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracowników Kultury i Sztuki oraz zakwaterowanie.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 2 kwietnia 1976 r. w balecie Opery wrocławskiej stanowisko choreografa i pedagoga objął radziecki artysta Cułukidze Rewaz.

Zgłoszenia i oferty należy kierować na piśmie, pod adresem: Państwowa Opera we Wrocławiu, ul. Świdnicka 35 (telefon 386-41) lub osobiście we wszystkie dni tygodnia — z wyjątkiem świąt i poniedziałków.

1276-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

w Poznaniu

PRZYJMIE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodach:

- mechanik - kierowca pojazdów samochod. — chłopcy,
- elektromechanik — chłopcy i dziewczęta,
- ślusarz mechanik — chłopcy,
- lakiernik — chłopcy,
- stolarz — chłopcy,
- wulkanizator — chłopcy,
- kowal — chłopcy.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej lat 14,
- dobry stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych MPK - Poznań, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34.

2027-K1

Kawaler 24-letni wykształcenie zawodowe, średniego wzrostu, spokojnego charakteru bez nałogów, pozna panią do lat 22. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49536g.

Kawaler, rzemieślnik, wysoki, po czterdziestce, posiadający mieszkanie M-3, samochód, posłubi panią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49468g.

Biuro Matrymonialne — „Matrimonium”, 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15—19. 49551g

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ulica Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w rejonie ograniczonym ulicami: Dąbrowskiego, Kraszewskiego, Świerczewskiego (od ul. Szylinga do Polnej obie strony), Przybyszewskiego (od ul. Szamarzewskiego do Engeströma obie strony), że w dniu 29 czerwca 1976 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 29 czerwca br. doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiG —

nieodpłatnie

w terminach podanych na ogłoszeniach w kłatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego, będą adaptowane **odpłatnie** — po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia techniczne niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany przy ul. św. Floriana.

W dniu wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

3122-K1

Wojewódzka Usługowa

Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
Oddział w Śremie

ZAWIADAMIA, IŻ

OTWIERA ZAKŁADY USŁUGOWE

na zasadach zryczałtowanego rozrachunku w różnych branżach na terenie miast i gmin: Kórnik, Śrem, Czempiń, Książ i Dolsk.

Powyższe nie dotyczy zakładów fryzjerskich i fotograficznych.

Na zakład szklarski zabezpieczamy lokal wraz ze sprzętem.

Zgłoszenia kierować należy do Dyrekcji Oddziału Wojewódzkiego Spółdzielni Pracy w Śremie, ul. 1 Maja nr 2, która udzieli wszelkich informacji.

2947-K1

S. + p.

ANTONINA BORACH

z domu Pernak

zmarła dnia 23 czerwca 1976 roku, przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Brzozowa 26 m. 2.

2323g

Inwalida na wózku, 32-letni poszukuje towarzyski życia do lat 28, materialnie niezależnej, z prowincji, najchętniej inwalidkę mogącą wykonywać pracę domową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 236g.

Pani 44-letnia z dzieckiem pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49408g.

Kawaler 29-letni spoza Poznania, wyższe wykształcenie, wzrost niski, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49629g.

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych

„SINPO” W POZNANIU,

ul. Żeromskiego 9

POSIADA DO UPLYNNIENIA

4 SZT. WYKROJNIKÓW

na zakrywki koronkowe

(kapsle)

z przeznaczeniem na prasy mimośrodowe
PMS-16-25.

Wszelkich informacji udziela Dział

Głównego Technologa Spółdzielni

telefon 420-15, wewn. 11.

2880-K1

Samochody

Dacie, Fiata mało używana kupię. Poznań, Rybaki 13 m. 1. 49264g

Sprzedam Fiata 125 p — 1500 ccm, rok 1974, stan bardzo dobry. Kazimierz Polaszek — Bogdanki, 63-805 Łąka Mała, woj. leszczyńskiego. 733p

Lokale

Koszalin! Mieszkanie spółdzielcze M-3 w dzielnicy willowej — zamienie na M-3, ewentualnie M-2 w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 702-32, po godz. 18. 49479g

Jarocin — zamienie pokój, kuchnię, spółdzielcze, c. o., centrum — na równorzędne lub większe w Poznaniu lub Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 771p.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią stare budownictwo, III piętro, ul. Ratajczaka na 2 pokoje, I piętro, centrum. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2186g.

Nieruchomości

Dom w śródmieściu, wolne mieszkanie sprzedam. Zgłoszenia: 64-000 Koscian, ul. Wiosny Ludów 3 m. 3. 725p

Matrymonialne

Starszy, zamożny pozna panią, która lubi przyrodę i turystykę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 245g.

Sprzedam meble kuchenne używane, import NRD. Tel. 20-03-74, po godz. 16.30. 1076g

Sadzonki goździków (matcznik pochodzenia holenderskiego), chryzantem, gerbery sprzedam, przyjmę zamówienia. Tel. 745-74. 49159g

Cocker — spaniela, czarno-srebrzystego, 5 miesięcy — sprzedam. Telefon 78-09-61. 2145g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod opieką doświadczonych pedagogów. Za Branką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia. godz. 19—20. 327g

Kupno • Sprzedaż

Miecz — do zbioru białej broni — kupię. Oferty Bydgoszcz, Łąkowa 14 m. 1 — Bronisław Kociłowski. 1229-K2

Sprzedam nowy zegarek niemiecki. Ul. Mickiewicza 17 m. 3. 2141g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG

DRZEWNYCH i SZKLARSKICH W POZNANIU

PRZYJMIE DO NAUKI

w zawodzie:

- ♦ STOLARZ-MODELARZ,
- ♦ SZKLARZ,
- ♦ ŚLUSARZ REMONTOWY
- ♦ ELEKTRYK.

Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewni możliwości kontynuowania nauki w szkole średniej.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d.s. osobowych i szkolenia, ul. Gąsiorowskich 3.

2166-K1

W dniu 23 czerwca 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza długoletnia pracownica

WIKTORIA NAPIERAŁA

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę, ofiarną i cenionego pracownika, oddanego naszej Spółdzielni.

Rodzina Zmarłej wyrazi szczerą współczucia składając

Zarząd — Rada Zakładowa
Rada Spółdzielni — pracownicy
Spółdzielni Pracy „Wenus” w Poznaniu

1568-K3

† Dnia 24 czerwca 1976 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 87 lat, sp.

MARIA WERNER

z domu Dutkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Garbary 49 m. 7.

1577-U3

† Dnia 22 czerwca 1976 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 78, sp.

DOROTA LEWANDOWICZ

z domu Lijewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Nowowiejskiego 6.

1572-U3

† Dnia 22 czerwca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Łukaszczyka 16 b m. 10.

1574-U3

† Dnia 23 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, w 23 wiosnie życia, mój ukochany mąż, syn, zięć i brat, sp.

BOGDAN RADZISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15.30 w Krotoszynie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Rocha.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Przyjaźni 3 F 1 m. 120,
dawniej Krotoszyn, ul. Łąkowa 12. 2288g

† W dniu 23 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Strzelecka 8 m. 2.

1575-U3

† Dnia 22 czerwca 1976 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 82, sp.

Lucyna Halina CYPRYSIŃSKA

z domu Budzyńska

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

brat z rodziną

2289g

† Dnia 24 czerwca 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 77 lat, sp.

FRANCISZEK BRAUN

członek ZBoWiD-u, więzień obozów koncentracyjnych, powstaniec śląski i wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10 na cmentarzu naramowickim. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 9 w kościele w Naramowicach.

Rodzina

2322g

„Tłuste” lata Chodzieży

Rzadko spotykana społeczna aktywność mieszkańców, środki budżetowe znajdujące się na koncie Urzędu Miasta oraz partycypacja miejscowych zakładów produkcyjnych w budowie i modernizacji urządzeń komunalnych składają się na szybki w kilku minionych latach rozwój Chodzieży (woj. pilskie).

Dzięki takiej inwestycji przemysłowej, jaką jest Baza Remontowo-Montażowa maszyn ceramicznych (docelowo znajdzie tu zatrudnienie 350 pracowników), miasto otrzymało kolektor sanitarny oraz przepompownię ścieków, zaś modernizacja zakładu nr 1 „Porcelany” i zaistnienie nowoczesnej linii wypalowej pozwoli zmniejszyć zapylenie powietrza nad miastem. W ub. roku oddano do użytku nowy dworzec kolejowy, w budowę centralę telefoniczną, z kład wodociągowej, pawilon handlowy oraz przystopiono do stawiania restauracji i kawiarni na około 220 miejsc (pierwszych klientów przyjmą w listopadzie); pewnej po prawie uległa także sytuacja mieszkaniowa, lokatorom oddano bowiem budynek spółdzielczy liczący 85 mieszkań oraz — z budownictwa zakładowego — budynek 44-rodzinny.

Także rok bieżący przyniesie mieszkańcom Chodzieży kilka inwestycji. Zostanie zakończona budowa bloków mieszkalnych przy ulicach Słowackiego i Kilińskiego oraz kolejnego budynku spółdzielczego, co pozwoli wręczyć klucze do nowych mieszkań 160 rodzinom. Nadal prowadzone będą prace nad modernizacją oświetlenia ulicznego. Można się także spodziewać zakończenia budowy przedszkola przy ulicy Małachowskiego i Domu Nauczycieli. Są to oczywiście tylko niektóre spośród realizowanych obecnie zadań.

Ale lista potrzeb społecznych, nawet w Chodzieży, jest nadal długa. Dlatego też zlecono już opracowanie dokumentacji Domu Handlowego, modernizacji sklepu „Wygoda”, przewiduje się także adaptację po mieszczeń przy ulicy Kościuszki 32 na bibliotekę, a w IV kwartale br. przy zbiegu ulic Krasieńskiego i Reymonta rozpocznie się budowa żłobka.

(zr)

W wielkopolskich PGR-ach

Żywy nurt artystycznych działań

Państwowe gospodarstwa rolne województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, należące do Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu, przodują w kraju pod względem działalności kulturalno — oświatowej i rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego. Wypracowały one takie formy, które przyciągają nie tylko dzieci i młodzież, lecz również dorosłych pracowników PGR-ów, a także emerytów.

W amatorskim ruchu artystycznym rozwija swoje uzdolnienia pod kierunkiem instruktorów około 4000 osób skupionych w 200 zespołach, z czego blisko połowę stanowią grupy muzyczne i wokalne. Ciężką działalność prowadzą też regionalne zespoły pieśni i tańca, z których większość opiera swój program na folklorze wielkopolskim. Dużymi osiągnięciami w tej dziedzinie mogą się wykazać m. in. zespoły z Pomarzanowic, Turka, Gołębina Starego, Pamięć kowa i Bieganowa (ten ostatni kultywuje folklor kaszubski). Około 40 zespołów recytatorskich grupuje młodzież dorosłych zainteresowanych pięknym słowem. W wielu kombinatach i zakładach PGR działają także teatry lalkowe, zespoły małych form teatralnych, amatorskie koła plastyków i fotografików itp.

Początkowo naczelnym zadaniem Zjednoczenia było tworzenie ciągle nowych zespołów amatorskich, a co za tym idzie — obejmowanie zorganizowaną działalnością coraz większej liczby mieszkańców wsi. Obecnie w każdym wielkim przedsiębiorstwie pracownik lub jego dziecko mają możliwość pożytecznego spędzania wolnego czasu, wykorzystując przy tym własne uzdolnienia i zainteresowania.

Skoncentrowano się więc na podnoszeniu poziomu artystycznego istniejących już grup i zespołów. Organizuje się dla nich przeglądy rejonowe, wojewódzkie i międzywojewódzkie, które pobudzają do pożytecznej rywalizacji. W kwietniu br. w kombinatach PGR Sokołowo i Pudliszki odbył się przegląd zespołów recytatorskich. Po wstępnych eliminacjach zespoły z najciekawszym programem i najwyższym poziomem wykonawstwa wzięły udział w koncercie zorganizowanym w PGR Gultowy (wystąpili tam m. in. recytatorzy z kombinatów w Chociczy, Karolewie, Gościńskich i Złotowie oraz estrada poetycka z Konarzewa). W maju natomiast w kombinacie Bieganowo zorganizowano (już po raz czwarty) przegląd teatrów lalkowych, w którym największe oklaski zebrały zespoły z kombinatów w Bieganowie, Karolewie, Goli, Gołębina Starym (zakład w Giuchowie) i Gołańczu (zakład w Smogulcu).

Konfrontacji osiągnięć artystycznych służą również kolonie specjalistyczne i zimowiska organizowane dla zespołów młodzieżowych oraz zgrupowania, w których biorą udział dorośli. 5 dziecięcych zespołów pieśni i tańca spędzi w tym roku część wakacji w Dziekanowicach, natomiast zespoły recytatorskie spotkają się na koloniach w Drzewcu (woj. leszczyńskie). Kolonie te organizowane są w lipcu, gdyż tradycja stała się już, że zespoły PGR-owskie biorą czynny udział w obchodach święta narodowego.

Występy dla środowiska (mieszkańców wsi, pracowników miejscowych zakładów pracy, przedszkoli i szkół) są podstawową formą działalności PGR-owskich grup artystycznych. Ważną stroną tego ruchu amatorskiego jest również i to, że jest on otwarty dla wszystkich mieszkańców wiosek czy gmin. Przy kombinatach PGR działają rady społeczne do spraw kultury, sportu i turystyki, w skład których wchodzi obok pracowników kombinatu — przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych, ludowych związków sportowych, kół gospodyń wiejskich i organizacji młodzieżowych. Pozwala to na zintegrowanie działań w zakresie organizowania różnego

typu imprez kulturalnych i sportowo-turystycznych w gminie. Prawie 600 PGR-owskich placówek kulturalnych (w tym 15 domów kultury) na terenie Wielkopolski prowadzi co raz bardziej ożywioną działalność, której przejawami są nie tylko grupy artystyczne i ich dorobek twórczy, lecz ciekawe propozycje spędzania wolnego czasu dla mieszkańców wsi. (gra)

Przyjemny relaks w bukowski „Harcerzu”

Przez okrągły rok tętni życiem młodzieżowy dom zajęć pozaszkolnych „Harcerz” w Buku (woj. poznańskie). Różni formami działalności obejmującej około 800 dziewcząt i chłopców w wieku od 6 do 20 lat. Każdy znajduje w programie jego pracy coś interesującego dla siebie. Cel jest wszakże jeden — zapewnienie młodemu bukowianowi możliwości spędzenia wolnego czasu przyjemnie i z pożytkiem.

Nie sposób wymienić wszystkich zespołów prowadzonych przez kadrę doświadczonych instruktorów „Harcerza”. Działają m. in. dwa zespoły tańca ludowego (dla dzieci z niższych i wyższych klas szkół podstawowych), zespół małych form teatralnych, rytmiki, akordeonistów, big-beatowy, są nawet werbliski. Wielu zwoleńników mają zajęcia plastyczne, malarstwa i rzeźby. Sporą grupą dziewcząt zdobywa umiejętności szycia i haftu oraz racjonalnego żywienia. Do menażki chłopców są zespoły modelarstwa, radiotechniki i fotograficznej. Nie brakuje także amatorów uprawiania sportów świetlicowych, jak tenis stołowy czy szachy.

Wszystkie zespoły organizują co jakiś czas — również i teraz, w okresie wakacji — wystawy, pokazy, konkursy i występy, na których prezentują swe osiągnięcia. I choć placówka ta istnieje dopiero cztery lata, ma już wyrobioną markę w mieście i gminie. O nudzie nie ma tam mowy. (bop)

Pilskie

Narybek z RSP

Województwo pilskie jest zasobne w wody śródlądowe — jeziora i stawy — które mogłyby stanowić cenny obszar połowów ryb. Mogłyby — ponieważ obecnie tylko 30 procent z liczącej ponad 14 000 hektarów powierzchni wód jest racjonalnie gospodarczo wykorzystane. Opracowany został szeroki program intensyfikacji gospodarki rybackiej, którego realizacja pozwoli zwiększyć pod koniec obecnej 5-latkii o ponad 90 procent łowy ryb.

Niemalże udział mieć będzie w tym programie spółdzielnia produkcyjna Łukowo (gmina Łekno), która posiada 120 hektarów wód. Istniejący tam Ośrodek Hodowli Ryb produkcyjnej na coraz szerszą skalę materiały zarybieniowy. Wyhodowano tam już około 80 000 sztuk kłocza karpia oraz 60 000 sztuk amura i tołpygi. Obecnie ich łodzie zajmują się hodowlą na rybniku sandacza. Od Łukowskiej RSP w dużym stopniu zależy powodzenie intensyfikacji gospodarki na pilskich jeziorach i stawach. (zd)

65-lecie pożycia pary z Gniezna

Rzadki jubileusz małżeński obchodzili ostatnio 84-letnia Wiktoria i 90-letni Jan Wróblewscy, mieszkający przy ulicy Tumskiej w Gnieźnie. Przeżyli razem 65 lat i z tej okazji odwiedzili ich przedstawiciele władz miejskich z serdecznymi gratulacjami, życzeniami i wiankami mi kwiatów. Swoje żelazne gdy obchodzili oni w otoczeniu licznej rodziny, gdyż wychowali 10 dzieci oraz doczekali 17 wnucząt i 10 prawnucząt. Jubilat 40 lat pracował w gródzie Lecha, jako listonosz, o znaczeniu jest m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Oboje czują się dobrze i są pogodni. (bop)

Z kolskiego „Cersanitu”

Kolorowe urządzenia do łazienek

Jednym z krajowych producentów umywalk, wanien, kabin i galanterii ceramicznej jest kolski Zakład Wyrobów Sanitarnych „Cersanit”. Systematycznie zwiększając produkcję — w tym roku opuścił zakład 3 620 ton tych wyrobów — poprawia również jej estetykę i rozszerza asortyment.

Niedawno rozpoczęto wytwarzanie nowych rodzajów wielokolorowych umywalk, pisuarów i bidetów — stanowią one będą 20 procent całości produkcji. Warto dodać, że pracownicy „Cersanitu” są autorami opatentowanego pomysłu na instalatorskiego, pionowego polewania umywalk, który umożliwia znaczny wzrost produkcji. Ciągłe niezaspokojone potrzeby rynku na kolskie wyroby ich dobra jakość oraz dobra robota załogi przemawiają za dalszą rozbudową tego zakładu. (woj)

ODPOWIADAMY

Czytelnik z Ryczywołu. — Centralna Rada Związków Zawodowych w Warszawie mieści się przy ul. Kopernika 36/40. Poradę prawną może Pan otrzymać także u naszego prawnika, który przyjmie w każdy czwartek od 17 do 19. Można także uzyskać poradę adwokata, podając nazwisko i adres.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

Nad listami czytelników

Ze Wschowy — o wodzie

Napisali do redakcji czytelnicy ze Wschowy, że w tym mieście (woj. leszczyńskie) niedobrze się dzieje z wodą. Mówi się w radio, w prasie o jej niedostatku i obniżaniu się luster zbiorników, także tych podziemnych, a jednocześnie nikt nie przeciwdziała skutecznemu codziennemu jej marnowaniu. Bierze się to stąd, że wodociągowe instalacje uliczne i domowe, są stare i w wielu miejscach przedziewały, a urządzenia zużyte i nieszczelne.

„Jedna jest rada — czytamy w liście — trzeba stare instalacje zastąpić nowymi, wówczas zaoszczędzi się pieniądze wiele hektolitrow; ale czas nagli, bo wody może u nas naprawdę zabraknąć (...).”

Łatwo powiedzieć „trzeba zastąpić nowymi, ale wymiana rurociągów i urządzeń w całym mieście, to bardzo kosztowna inwestycja, więc jej wykonanie nie zależy tylko od dobrych chęci władz miejskich, lecz od posiadanych środków, od przydziału materiałów instalacyjnych i od silny przerwowej. — Taki jest sens wyjaśnienia, jakie na ten list otrzymaliśmy od rodzinnego: 11.30 Jazz bez kompromisu — McCoy Tyner; 13.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 Próba ognia i wody — pow.; 14.00 Latę w Filharmonii; 15.10 Aktorzy i ich piosenki; 15.30 Barwy lubuskiej kultury — magazyn; 15.50 Wibracje nowa sola Gaj Tjadiera; 16.00 Rozsyłamy frowujemy piosenki; 16.20 Różne barwy saksofonu; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Pani samochodzi z Jarzawaldu” — rep.; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19.15 „Lekcja poloneza” — pow.; 19.35 „Beatrycze i Benedykt” — opera; 19.50 „Lewie pieniądze” — pow.; 20.00 Interdico — magazyn aktualn. muz.; 20.40 „Dotyk słońca” — gra zespołu Herbie Hancocka; 20.50 „Dalszych pytań nie będzie” — słuch.; 21.16 Fowracający temat — George Gershwin; „Summertime”; 22.05 Śpiewa Ray Charles; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.15 „Raj utracony” — miniaturowe poetyckie; 23.05 Kone. tytułu dla melomanów; 23.50 Śpiewa Nina Simone.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. Magazyn IV: 6.45 Radioexpress; 7.00 Muzyka poranna; 7.45 Muzyka tygodnia Poznań; 7.55 Nowości wydawn. pozn.; 8.00 Transm. z Pr. I; 10.00 Transm. z Pr. II; 11.00 Przed startem na wyższe uczelnie — kier. humanistyczny; 11.30 Bar

dzo trudne arie koncertowe Mozarta śpiewają Ilse Hollweg i Rita Streich; 11.55 Ork. „Big band — Bossanova”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyta; 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Cechy ideowo-moralne żołnierzy LWP; 13.25 Z radiowej ronkiety muz.; 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie; „Miejsce biologii wśród nauk przyrodniczych”; 14.10 Wakacje na własny rachunek; 14.25 „Kieki salon poetycki”; 14.55 „Spotkanie z tłumaczem” — Lothar Herbstem z cyklu: „Najwyższe z rzemiosł”; 15.15 „Nowości poetyckie” Wydawn. Literackiego; 15.35 „Moje fascynacje literackie”; 16.05 Formy polifoniczne w muzyce: Motet w okresie średniowiecza i renesansu; 16.40 Aud. sport.; 17.00 „Lechici wicami strzami Polski”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Kolorowe nutki; 17.55 Aud. oświatowa; 17.55 „Mijanie” — słuch.; 17.55 Poznański koncert z cześć; 18.25 Język niemiecki; 18.40 SOS dla biosfer — Czy morze musi umierać; 19.00 Jak działać sprawnie; — Jak oceniać pracowników; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie konc. ork. symf. Rozgłośni Radia Baden-Baden; 21.45 Główny program stereof. 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej — Zasady demokracji socjalistycznej; 22.30 Serenady i Diament XX wieku. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10 — „Olivier” film fabularny prod. ang. (kol.); 14.40 — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka — zadania egzaminacyjne; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Kon-sylium” — cz. I; 17.30 — TV Informator Wydawniczy; 17.40 — „Przez maskę pietunurka” — film ser. prod. francuskiej (kol.); 18.05 — „Konsylium” — cz. II; 18.20 — XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Po raz pierwszy w Opolu” (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — XIV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu; 21.50 — Dziennik TV (kol.); 22.05 — Wieczorne kino letnie — „Chłopiec na posytki” — fab. film prod. wł.

PROGRAM 2: 16.10 — „Pegaz” (kol.); 17 — „Urania” — program TV NRD (kol.); 17.30 — Kino letnie „Batalion izorski” — film fab. prod. radz.; 19 — Teleskop; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Oto muzyka” — program TV NRD (kol.); 20.50 — „Olivier” — film prod. angielskiej (od 18. I — kol.); 21.45 — Polski film dokumentalny; 22.25 — „24 godziny”.